



Wizyta W. Jaruzelskiego na Kubie

Przyjacielska atmosfera — konstruktywne rozmowy

W drugim dniu oficjalnej, przyjacielskiej wizyty na Kubie sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. Wojciech Jaruzelski złożył wieniec przed pomnikiem bohatera narodowego Kuby, Jose Martí i na grobie gen. Carlosa Roloffa-Mialowskiego, oraz zwiedził muzeum historyczne Hawany. Po południu odbyły się plenarne rozmowy obu delegacji.

Przewodniczyli im: pierwszy sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. Wojciech Jaruzelski oraz pierwszy sekretarz KC KPR, przewodniczący Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Kuby, Fidel Castro. Spotkanie plenarne poprzedziły rozmowy ministrów Spraw Zagranicznych obu krajów: Stefana Olszowskiego i Isidora Malmierki.

Rozmowy obu delegacji trwały ponad 2,5 godziny.

Zreferowano wyniki konsultacji w zakresie problematyki międzynarodowej, a także dwustronnej współpracy gospodarczej. Była to bardzo obszerna wymiana poglądów, która wykazała zbliżenie lub identyczność ocen sytuacji międzynarodowej oraz istniejących zagrożeń, a także tego, co należy wspólnie uczynić w zakresie obrony takich podstawowych wartości, jak pokój, rozbrojenie i równoprawne stosunki między narodami.



Uliczka starej Hawany.

Meksyk — miasto apokalipsy

18-milionowy Meksyk — jedna z największych aglomeracji miejskich w świecie — przeżywa najtragiczniejsze chwile w swej historii.

Po pierwszym czwartkowym trzęsieniu ziemi, które miało siłę 7,3 stopnia w skali Richtera, nastąpiły w odstępach kilkunastu godzin dwa kolejne wstrząsy o sile 6,8 stopnia i 4,6 stopnia w skali Richtera. Stacje sejsmologiczne m.in. na terenie Stanów Zjednoczonych zarejestrowały ponad 20 mniejszych wstrząsów. Epicentrum trzęsienia znajdowało się 400 km od miasta Meksyk na wybrzeżu Pacyfiku.

Prezydent Meksyku, Miguel de la Madrid ogłosił 3-dniową żałobę narodową. W krótkim wystąpieniu telewizyjnym oświadczył: „Prawda jest taka, że nie ma-

my dość środków, aby szybko i odpowiednio stawić czoła nieszczęściu”. Jako najważniejszy cel w chwili obecnej określił ratowanie życia ludzkiego, przywrócenie łączności i zaopatrzenia w wodę. Meksykański prezydent zaapelował także do mieszkańców stolicy o przystąpienie do odbudowy zniszczonego w ponad 1/3 miasta.

Stolicę Meksyku ogłoszono strefą klęski żywiołowej — według nie potwierdzonych do tej pory informacji — katastrofizm nawiedził także i inne stany Meksyku, głównie Michoacan, Jalisco, Colima i

Ciąg dalszy na str. 2

Ostabilenie pozycji rządu francuskiego

Do końca afery jeszcze daleko

Afera z „Rainbow Warrior” — wypełniająca pierwsze strony tak dzienników francuskich, jak i całej prasy zagranicznej — ma dwa aspek-

ty. Pierwszy — to sam terrorystyczny zamach: zatopienie w obcym porcie statku grupy pacyfistów, która nigdy nie uciekała się do żadnej przemocy; to także spowodowanie śmierci człowieka, który nikomu nie zawiadził. Drugi aspekt — kłamstwo państwowe, uporczywe umiawianie własnej i międzynarodowej opinii publicznej, że władze i funkcjonariusze francuscy nie mieli z tym kryminalnym aktem nic wspólnego. Ten drugi właśnie aspekt — zaprzeczanie lub w najlepszym wypadku milczenie jest głównym przedmiotem krytycznych dla rządu ocen i komentarzy.

Prezydent i rząd francuski — przez z górą dwa miesiące — stosowali unik. Bądź prze-czyli coraz głośniejszym oskarżeniem, a równocześnie oskarżeniem — zaprzeczaniem winnych tego, co sam prezydent nazwał „zbrodnią polityczną i absurdalnym” zamachem. Według zgodnych ocen prasy międzynarodowej, ta metoda postępowania przyniosła rządowej ekipie fran-

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

40 sesja ONZ

Rozpoczyna się debata generalna

Dzisiaj rozpoczyna się w Nowym Jorku debata generalna 40 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przyjeżdżają w ostateczny porządek sesji, która potrwa do 17 grudnia, wiera 146 tematów. Dwa nowe punkty to propozycja Związku Radzieckiego dotycząca pokoju wykorzystania przestrzeni kosmicznej oraz inicjatywa Rumunii w sprawie zwrotu się do państw z apelem o rozstrzygnięcie kwestii spornych wyłącznie środkami pokojowymi.

ciąg dalszy na str. 2

Postanowiono, że 13 grudnia rozpocznie się w Nowym Jorku światowa konferencja Międzynarodowego Roku Młodzieży.

ciąg dalszy na str. 2

Centralne obchody 90-lecia ruchu ludowego

Odsłonięto pomnik Wincentego Witosa

W br. ruch ludowy obchodził 90-lecie swej zorganizowanej, politycznej działalności na ziemiach polskich, zapoczątkowanej powołaniem do życia w 1895 r. na zjeździe w Rzeszowie Stronnictwa Ludowego.

Centralne uroczystości z tej okazji odbyły się 22 bm. w Warszawie. Ich głównym akcentem był wielki wiec chlop-

ski na Placu Trzech Krzyży, podczas którego odsłonięto pomnik Wincentego Witosa — wybitnego przywódcy ruchu ludowego i męża stanu, trzykrotnego premiera w okresie międzywojennym, a w 1945 r. przez krótki okres — wiceprezenta KRN.

Mieszkańcy Warszawy i ich goście, którzy z całego kraju

przybyli na rocznicowe obchody, już od rana — podobnie jak w sobotę — odwiedzali liczne kermasze zorganizowane na Placu Defilad i Rynku Starego Miasta. Duże zainteresowanie wzbudzały występy różnych zespołów folklorystycznych.

Plac Trzech Krzyży przybrany w biało-czerwone, zielone i czerwone flagi. Wyoko na gmachu budynku hasło „Naszym celem dobro i po-

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 222 (10 611)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 23.09.1985 r.

Wydanie 1,

Cena 6 zł

„Plon niesiemy, plon...”

Gospodarzu, dziel sprawiedliwie wspólny bochen chleba

Dąbrowa Białostocka

OBSŁUGA WŁASNA

Ucichły odgłosy Bizonów. Ze ściernisk zwieszono ostatnie snopy pachnącej pszenicy, jęczmienia, owsa i żyta. Nadszedł czas gospodarskich obliczeń i spontanicznej, bliskiej sercu radości.

W takim właśnie nastroju, mimo nie sprzyjającej pogody, spotkali się wczoraj (22 bm.) na stadionie w DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ mieszkańcy miasta i okolicznych wsi oraz pracownicy gospodarki uspołecznionej z całego wojewód-

stwa. Na uroczystości dożynkowe przybyli przedstawiciele władz z I sekretarzem KW PZPR — Włodzimierzem Kotłowskiem, wiceprezesa WK ZSL — Zbigniewem Zaklewskim, wiceprezesa WK SD — Antonim Świątkiem,

przewodniczącym WRN — prof. dr. hab. Marianem Szmalowiczem i wojewoda — Kazimierzem Dunajem. Grupie zastępowych rolników i pracowników instytucji obsługujących wieś wręczono wysokie odznaczenia państwowe. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Władysława Kasanowicza — dyrektora Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Białymstoku, Aleksandra Starczewskiego —

ciąg dalszy na str. 2

Giżycko

OBSŁUGA WŁASNA

Do samego końca — nawet w dniu Święta Plonów — pogoda nie była łaskawa dla żniwiarzy woj. SUWAŃSKIEGO. Tradycyjnie już do najlepszych, najbardziej gospodarnych należą rolnicy z terenu gminy Giżycko. Im też przypadł zaszczyt organizowania uroczystości o charakterze wojewód-

Jest godzina jedenasta. Rozpoczyna się dożynki na stadionie miejskim, na któ-

rym zgromadzili się tysiące mieszkańców miasta i gmin oraz delegacje z całego wo-

W sobotę zakończył się Jesienią Targi Krajowe. Jedną z prezentowanych nowości był edukacyjny kompakt typ 700, produkowany przez zakłady Predom Ziemer w Rzeszowie w dwóch wersjach — druga z elektronicznym regulatorem siły nacisku. Cena 11 tys. zł. CAF — telefon — Staszyszyn



jewództwa. Orkiestra wojskowa gra hymn narodowy. Wszystkich wita prezes Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych — Henryk Sulewski. — Tegoroczne Święto Plonów — mówi — obchodzimy w roku 40-lecia powrotu naszych Mazur do Macierzy, w okresie kampanii wyborczej do Sejmu. Świętujemy plon w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, w pełni zadowoleni z zakończenia jednego z najważniejszych etapów pracy w rolnictwie. Wita on przybyłych na uroczystości członków Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem — Waldemarem Berdysiem, kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego z wojewodą — Kazimierzem Jablonskim, przedstawicieli Ambasady

ciąg dalszy na str. 2

Śladami Marii Konopnickiej

INFORMACJA WŁASNA

75 lat po śmierci Marii Konopnickiej do SUWAŁK — miasta jej urodzin przyjechał naukowcy: prof. Józef Zbigniew Bialek i prof. Jerzy Jarowiecki, działacze Towarzystwa im. M. Konopnickiej (z prezesem Stanisławem Szwalbą) oraz opiekunowie jego szkolnych kół z całego kraju. Przybyli również polonisci i młodzież suwalskich szkół średnich.

Sesję zorganizowali: miejscowe Muzeum Okręgowe,

Zakończenie targów „Jesień 85”

POZNAN (PAP) — W Poznaniu zakończyły się 21 bm. Targi Krajowe „Jesień 85”. Podczas 5-dniowego spotkania handlowców i producentów zawarto umowy na dostawy artykułów rynkowych na pierwszy półrocze 1986 roku. Zawarto też dodatkowe transakcje uzupełniające tegoroczne dostawy na ostatni kwartał. W targach uczestniczyło ponad

1500 wystawców, których oferta przekroczyła 320 mld złotych. Tradycyjnie silny był udział spółdzielczości pracy i przemysłu, których przedstawiciele należeli do najliczniejszej grupy wystawców. Przemysł kluczowy reprezentowały branże: odzieżowa, drewniana, meblarska, elektro-

ciąg dalszy na str. 2

Ostatnia twierdza Jaćwingów

Odkrycie ostatniej twierdzy jaćwingów, pod kierownictwem prof. Jerzego Okulicza z Instytutu Archeologii UW, prowadziła zespół wczesnośredniowiecznych fortifikacji jaćwieskich w Szurpilach na Suwalszczyźnie. Szurpila, co po jaćwiesku znaczy „straszna góra” — były w XIII wieku najpotężniejszą twierdzą i ostatnim punktem oporu Jaćwingów w ich walce z Krzyżakami. Potężne wznieśnienie pomiędzy czterema jeziorami zostało dotkliwe ufortyfikowane. Wzniesiono cały system wałów obronnych wzmocnionych fosami. Przerobiono prześlecia pomiędzy jeziorami. Specjalnie ukształtowane strzelnice zbrojne wzgórza

wręcz pracy oraz świetnej organizacji. Świadczą to z jednej strony o znaczącym poziomie zagrożenia — z drugiej strony jest dowodem wysokiego kunsztu Jaćwingów w budowie fortifikacji. Odkryto także kolejną, trzecią linię wałów z dobrze zachowanymi pod ziemią konstrukcjami drewnianymi. Wały były wielokrotnie naprawiane i rozbudowywane. Zachowały się wyraźne ślady kolejnych ich pod-

sypania. Archeologom udało się odtworzyć w zarysie kolejne fazy rozbudowy fortifikacji. Najmłodszą datowaną są na drugą połowę XIII wieku, a starsze fazy na początek XIII wieku. Natrafiono też na ślady fortifikacji z XII wieku.

Twierdza w Szurpilach przez wiele miesięcy opierała się Krzyżakom — została zdobyta w wyniku zdrady w 1283 r. (PAP)

W pierwszym dniu sesji uroczystości złożyły kwiaty pod tablicą pamiątkową wmurowaną w ścianę domu, gdzie urodziła się autorka „Na jaśm” i „Nasze szkap” — Jadwiga — również przy pomniku stojącym w centrum placu tej imienia. Wyśluchoano koncertu literacko-muzycznego. Jego program zawierał wiersze M. Konopnickiej oraz muzykę, która do jej poezji skomponowali: Z. Noskowski.

Ważny jest zdrowy

ciąg dalszy na str. 2

Dziś — zachm. dąże z wielkimi prąkami, miejscami przełotne opady deszczu. W nocy rozgładzi. Temp. maks. od 13 do 15 stop. C. min. od 5 do 7 stop. C. Wiatr słaby, póln.-zach. WUTRO — w ciągu dnia bez opadów, w nocy modro deszcz. Temp. maks. od 15 do 17 stop. C. min. od 7 do 9 stop. C. DZIŚ Imieniny — Tekli, Bogusława, Liwusa. (ms)

Wiedomości dnia

Zakończenie konferencji przeglądowej

* GENEWA — Zakończyła się trzecia konferencja przeglądowa realizacji układu o nierozpraszaniu broni jądrowej. Uczestniczyli w niej delegacje 84 państwa spośród ogółem 139 sygnatariuszy układu. Przyjęto dokument końcowy precyzujący m.in. konkretne działania mające na celu wzmożenie kontroli nad nierozpraszaniem broni jądrowej.

Zamach bombowy w Delhi

* DELHI — Trzy osoby poniosły śmierć, a nieznaną liczbę rannych w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego podłożonego w pobliżu dworca kolejowego w stolicy Indii, Delhi. Władze przypuszczają, że zamach jest dziełem ekstremistów sikhskich.

Bilans ataków na statki

* LONDYN — Od maja 1981 r. Iran i Irak zataczają lub uszkadzają przy pomocy min w Zatoce Perskiej co najmniej 130 statków. W tym roku 33 statki zostały zniszczone lub uszkodzone. Wskazano na miny i torpedy. Wskazano na miny i torpedy. Wskazano na miny i torpedy.

Reagan jest zdrowy

* WASHINGTON — Jak podał lekarz Ronald Reagan, prezydent USA „wydawał się być w stu procentach” po operacji usunięcia nowotworu z jelita grubego, której poddał się 23 lipca. Lekarze są z jego stanem zdrowia „bardzo zadowoleni”.

Nadzieja dla Sahelu

* ALGER — Katastrofalna susza w Sahelu, która zmusza do ucieczki setki tysięcy ludzi, niszczy rolnictwo i stada zwierząt hodowlanych, dobiega końca. Taką jest prognoza centrum agrometeorologii i hydrologii w Algierze. Nadzieja dla Sahelu.

(Opr. Dor)

Odslonięto pomnik Wincentego Witosa

Ciąg dalszy ze str. 1

myślność socjalistycznej ojczyzny. Na skwerze u zbiegu ulic Wilejskiej i Al. Ujazdowskich, w pobliżu Sejmu i „Traktu królewskiego” z dala widoczny pomnik — na wysokim postumencie postać Wincentego Witosa.

O godz. 12.00 rozpoczął się montaż słowno-muzyczny, składający się z 3 części z tytułowanych: Wiosna polska w poezji i melodii; Ruch ludowy i chłopcy wczoraj i dziś; Polska winna trwać wiecznie — rzecz o Wincencie Witosie.

Z różnych punktów miasta, spod Pałacu Kultury i Nauki, z ulic Kruczkowskiej, Rozbrat, Agrykoli wyruszyli w kierunku Placu Trzech Krzyży barwne pochodzie uczestników wiece. Wśród nich delegacje ludowe ze wszystkich województw oraz rodzinnej wsi Wincentego Witosa — Wierchosiłowice, grupy wstrząs regionalnych, młodzież. Hasła na transparentach nawiązywały do tradycji ruchu ludowego, dzisiejszej roli ZSL i sojuszu robotniczo-chłopskiego, wyrażały poparcie dla polityki rolnej oraz programu wyborczego PRON, wzywały do umacniania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Do godz. 14.00 na Placu Trzech Krzyży przed pomnikiem Wincentego Witosa zebrało się kilka tysięcy działaczy ruchu ludowego, organizacji młodzieżowych ZSMP i ZMW, mieszkańców stolicy.

Witani oklaskami przybyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, członkowie prezydium i sekretariatów NK ZSL z prezesem NK wicepremierem — Romanem Malinowskim, członkowie Rady Krajowej PRON, z przewodniczącym — Janem Dobraczyńskim, przedstawiciele kierownictwa ZPPR z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC — Kazimierzem Barcikowskim, przedstawiciele kierownictwa SD z zastępcą przewodniczącego CK SD — Markiem Wleczorem, członkowie rządu z wicepremierem Zbigniewem Szajdą, marszałek Sejmu VIII

kadencji — Stanisław Gucwa, gospodarze miasta stołecznego Warszawy.

Obecne były delegacje zagraniczne na rozpoczynające się w poniedziałek w Warszawie Międzynarodowe spotkanie partii i organizacji chłopskich, zorganizowane z okazji 90-lecia ruchu ludowego.

Przybyli przedstawiciele placówek dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego.

Głos zabiera Roman Malinowski.

Prezes NK ZSL dokonuje odsłonięcia pomnika.

Michał Markiewicz — rolnik wsi rzeszowskiej, zastępcy działacza ruchu ludowego, poseł na Sejm VIII kadencji odczytuje odezwę uczestników manifestacji. (Tekst odezwy podajemy oddzielnie).

Obecni na uroczystości przedstawiciele władz, poprzedzeni przez dwóch „kosynierów”, składają przed pomnikiem wieniec z napisem na szarfie: „Wybitnemu synowi polskiej wsi — rolnicy”. Pochylają się szanowni. Wianki kwiatów składają pod pomnikiem uczestnicy manifestacji.

Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” intonuje podjęta przez zgromadzonych starsza pieśń chłopska: „Gdy naród do boju...”

Formuje się pochód. Na jego czele banderka konna i „kosynierzy”, poczty sztandarowe Naczelnego Komitetu i wojewódzkich instancji ZSL, przedstawiciele władz stronnictwa, weterani ruchu ludowego, ludowców ze wszystkich regionów kraju, organizacje młodzieżowe, barwny korowód tancerzy „Śląska” i innych zespołów regionalnych.

Pochód zamyka grupa motocyklistów — uczestników gwałdźskiego ogólnopolskiego zjazdu motocyklowo-samochozowego, szlakiem miejsc upamiętnionych w historii ruchu ludowego, który zakończył się poprzedniego dnia w stolicy. Mieszkańcy Warszawy serdecznie pozdrawiają uczestników manifestacji, którzy ulicami Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, Królewska

przechodzą na Plac Zwycięstwa.

Tu — przed Grobem Nieznanego Żołnierza — delegacje ludowe z całego kraju oddają hołd poległym w obronie Ojczyzny. Obok warty honorowej przed grobem stała „kosynierzy” z Łyszkowic w woj. krakowskim pielęgnujący tradycje chłopskich oddziałów Tadeusza Kościuszki. Pada komenda: prezentuj broń. Przy loskocie werbli do Grobu Nieznanego Żołnierza zbliżają się delegacje z wienkami od Naczelnego Komitetu ZSL, od WK ZSL w Rzeszowie kolebkę ruchu ludowego, od Gminnego Komitetu ZSL z Wierchosiłowic, gdzie urodził się W. Witos oraz od WK ZSL w Warszawie.

Pochylają się szanowni. Zebrał odpowiadając „Rote”. Członkowie delegacji, które złożyły wieniec dokonują wpisu do księgi pamiątkowej: „W hołdzie poległym na polu chwały — polscy ludowcy zgromadzeni na uroczystej manifestacji z okazji 90 rocznicy politycznego ruchu ludowego”. (PAP)

„Plon niesiemy, plon...”

Dąbrowa Białostocka

Ciąg dalszy ze str. 1

rolnika z Olisy i Wacława Wojciecha — rolnika ze wsi Podbagny. Dwudziestu osobom wręcono krzyże zasługi, medale 40-lecia PRL oraz odznaki „Zasłużony Pracownik Rolnictwa”.

Tradycyjny bochen chleba wypieczony z tegorocznego maki gospodarzowi dożynek, którym był naczelnik miasta i gminy — Piotr Malesiński przyniósł piotrina — Antonina Stupak, rolniczka z Olisy oraz starosta — Stanisław Czapik, prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Stoczku. Dziękując za rolniczy trud, naczelnik obiecał, że będzie czuwał nad jego sprawiedliwym podziałem. Poinformował też o osiągnięciach gminy Dąbrowa Białostocka, która osiąga coraz lepsze rezultaty w produkcji roślinnej i zwierzecej.

W rytmie przyspieszek przed trybuną honorową przeszły następnie ludowe zespoły z wielu zakątków Białostocki, prezentując zarówno

lokalny folklor, jak i barwno dożynkowe wiece. Odnotowaliśmy udział między innymi: „Zalesianek” z Zalesian (gmina Turówko Kościelna), „Przytulanki” z Przytulanki (w gminie Mołki), „Dworzanek” z Chłimów (gmina Nowy Dwór), zespołu „Mianka” z Mnia (gmina Brańsk), a także białostockich kapel z Dobrowoły i Dasz (w gminie Kleszczewo).

W pokazach na płycie stadionu zaprezentowała się młodzież dąbrowskich szkół. Orkiestry dęte z miejscowego Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Mechanicznych z Łap oraz pielęgnujące dąbrowski folklor zespoły z Nieśmowa i Grabieszki.

Następnie głos zabrał sekretarz KW ZPPR — Włodzisław Kołodziej. Tegoroczne trudne zimy wykazały — podkreślił — że nie możemy liczyć tylko na sprzyjającą pogodę. Nie wszystkim wystarczą eskaerowskie kombajny. Czasem muszę je zastąpić snopowiątkami, które zdarza się — nie wszędzie pracowały w czasie tegorocznej akcji. Wniosków na przy-

kazjonalne. W głąbnych PGR-ach uzyskano z hektara 46 kwintali zboż, w spółdzielniach produkcyjnych — 41 kwintali, zaś rolnicy indywidualni zebrali średnio po 38 kwintali. Między innymi dzięki tym wysokim plonom Główny Urząd Rolnictwa i Zdróbnictwa uzyskał wyróżnienie w konkursie „Gmina — mistrz gospodarności” i nagrodę w wysokości 4 mln zł.

Za godne najwyższego uznania wyniki zalogu Państwowego Gospodarstwa Rolnego z siedzibą w Bystrym uzyskała przywilej posiadania sztandaru. Pracownicy tego PGR mają podwójny powód do dumy, gdyż również wczoraj sztandar ich zakładu został udekorowany przyznaniem przez Radę Państwa Sztandaru Pracy II klasy.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowany został Kazimierz Zielony Gaj. Krzyżami Kawalerskimi OOP odznaczono: Mięszysław Anuszkiewicza z Rolniczego Kombinatu Rolnego w Goldapi, Władysława Deba z PGR Giżycko, Józefa Gawędzińskiego z POH Rogielnica, Józefa Królka — rolnika ze wsi Grady Węgorzewskie, Witolda Plewko

— mechnika SKR Giżycko i Ignacego Szymankę — rolnika z gminy Mikołajki. Wielu z tych, którzy wnieśli swój trud w sprawną produkcję zniw odznaczono Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi, medalami 40-lecia PRL, odznakami „Za zasługi dla woj. suwalskiego” oraz odznaczeniami resortowymi.

Ich zasługi podkreślił w swoim wystąpieniu sekretarz KW Województwa Suwalskiego, który powiedział m.in.: „Mimo ciężkich tegorocznych zniw zebraliśmy około jednego kwintala zboż więcej z hektara. Stało się tak dzięki poprawie agrotechniki, zastosowaniu intensywniejszych odmian zboż, wprowadzeniu nowych technologii uprawy. Opady w drugiej fazie zbioru zboż jeszcze raz wykazały, że nie zawsze możemy liczyć na dobrą pogodę. Ale zawsze możemy liczyć na rolników, którzy w tym roku nie zawiedli.”

Oficjalną część uroczystości zakończył odegranie hymnu chłopskiego i Międzynarodówki. Następnie publiczność wysłuchała koncertu zespołów ludowych. (stk)

Rozpoczyna się debata generalna

Ciąg dalszy ze str. 1

cznych z prawem międzynarodowym oraz bezpieczeństwem w Europie. Poparcie społeczeństwa dla celów i zasad polityki zagranicznej w minionym czterdziestolecu jest świadectwem jedności narodu w kwestii dotyczącej pokoju. (PAP)

Kardynał J. Glemp: Restrykcje powinny być zniesione

Przebywający w Stanach Zjednoczonych prymas Polski, kardynał Józef Glemp zakończył filadelfijski etap swej podróży duszpasterskiej, podczas którego gościł m.in. na Uniwersytecie Villanova, gdzie otrzymał tytuł doktora honoris causa tej uczelni.

W tym samym dniu zwierzchnik polskiego Kościoła katolickiego udał się do Waszyngtonu, gdzie w towarzystwie arcybiskupa archidiecezji waszyngtońskiej, Hic-

Ciąg dalszy ze str. 1

Wskazywano też na elementy polityczne, jakie wystąpiły ostatnio w sytuacji międzynarodowej — spotkanie KBWE w Helsinkach, którego uczestnicy zgodnie opowiedzieli się za kontynuowaniem procesu helsińskiego, a także

diecezji waszyngtońskiej, Hic-kleja, złożył ponad godzinną wizytę w ambasadzie PRL w stolicy Stanów Zjednoczonych. Gościł powitał charge d'affaires a.l. Polski w USA, Zdzisław Ludwicki. W czasie wizyty kardynał Glemp powiedział, że jego pobyt w Stanach Zjednoczonych jest częścią dialogu, za którym zawsze opowiada się Kościół, zarówno w odniesieniu do spraw wewnętrznych, jak i międzynarodowych, dialogu sprzyjającego lepszemu zrozumieniu, pokonywaniu przeszkód i usuwaniu niedomówień.

Podczas zwiedzania stolicy USA kardynał Glemp złożył kwiaty pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, na placu w pobliżu Białego Domu.

Kardynał Glemp wziął także udział w konferencji prasowej, w czasie której podkreślił, że od samego początku uważał, iż restrykcje amerykańskie przeciwko Polsce krzywdzą nasz naród i spowodowały duże straty. Dlatego — powiedział — pragnie, aby je zniesiono.

Insynuacje o rzekomych polskich tradycjach antysemityzmu oraz o współpracy w czasie okupacji przedstawiciele Kościoła z Niemcami prymas określił jako krzywdzące Polaków. Powiedział, iż Polacy bardzo pomagali Żydom w przetrwaniu lat grozy, na nadzieję, że obiektywne spojrzenie pozwoli lepiej ocenić prawdziwy stosunek Polaków do narodu żydowskiego. Zapytany o stan przygotowań do uruchomienia fundacji dla rolników kardynał Glemp wyraził nadzieję, że rozmowy na ten temat zakończą się pozytywnym wynikiem.

W dalszym ciągu konferencji prymas powiedział, iż jest w Polsce kilku księży, którzy „wolał głosić kazania polityczne, niż ewangelie”. Sam przesunął jednego księdza do innej parafii i duchowny ten nie żywi do kardynała urazy. Trzymamy się — powiedział — wskazówek Stolicy Apostolskiej, aby zajmować się ewangelia, a nie polityką.

Wizyta prymasa w Stanach Zjednoczonych ma charakter wyłącznie duszpasterski, z tych też względów — stwierdził prymas — nie zwrócił się o spotkanie z przedstawicielami administracji USA. (PAP)

W dalszym ciągu konferencji prymas powiedział, iż jest w Polsce kilku księży, którzy „wolał głosić kazania polityczne, niż ewangelie”. Sam przesunął jednego księdza do innej parafii i duchowny ten nie żywi do kardynała urazy. Trzymamy się — powiedział — wskazówek Stolicy Apostolskiej, aby zajmować się ewangelia, a nie polityką.

Wizyta prymasa w Stanach Zjednoczonych ma charakter wyłącznie duszpasterski, z tych też względów — stwierdził prymas — nie zwrócił się o spotkanie z przedstawicielami administracji USA. (PAP)

Wizyta prymasa w Stanach Zjednoczonych ma charakter wyłącznie duszpasterski, z tych też względów — stwierdził prymas — nie zwrócił się o spotkanie z przedstawicielami administracji USA. (PAP)

Wizyta prymasa w Stanach Zjednoczonych ma charakter wyłącznie duszpasterski, z tych też względów — stwierdził prymas — nie zwrócił się o spotkanie z przedstawicielami administracji USA. (PAP)

Wizyta prymasa w Stanach Zjednoczonych ma charakter wyłącznie duszpasterski, z tych też względów — stwierdził prymas — nie zwrócił się o spotkanie z przedstawicielami administracji USA. (PAP)

Wizyta prymasa w Stanach Zjednoczonych ma charakter wyłącznie duszpasterski, z tych też względów — stwierdził prymas — nie zwrócił się o spotkanie z przedstawicielami administracji USA. (PAP)

Wizyta prymasa w Stanach Zjednoczonych ma charakter wyłącznie duszpasterski, z tych też względów — stwierdził prymas — nie zwrócił się o spotkanie z przedstawicielami administracji USA. (PAP)

Wizyta prymasa w Stanach Zjednoczonych ma charakter wyłącznie duszpasterski, z tych też względów — stwierdził prymas — nie zwrócił się o spotkanie z przedstawicielami administracji USA. (PAP)

Wizyta prymasa w Stanach Zjednoczonych ma charakter wyłącznie duszpasterski, z tych też względów — stwierdził prymas — nie zwrócił się o spotkanie z przedstawicielami administracji USA. (PAP)

Wizyta prymasa w Stanach Zjednoczonych ma charakter wyłącznie duszpasterski, z tych też względów — stwierdził prymas — nie zwrócił się o spotkanie z przedstawicielami administracji USA. (PAP)

Wizyta prymasa w Stanach Zjednoczonych ma charakter wyłącznie duszpasterski, z tych też względów — stwierdził prymas — nie zwrócił się o spotkanie z przedstawicielami administracji USA. (PAP)

Wizyta prymasa w Stanach Zjednoczonych ma charakter wyłącznie duszpasterski, z tych też względów — stwierdził prymas — nie zwrócił się o spotkanie z przedstawicielami administracji USA. (PAP)

Wizyta prymasa w Stanach Zjednoczonych ma charakter wyłącznie duszpasterski, z tych też względów — stwierdził prymas — nie zwrócił się o spotkanie z przedstawicielami administracji USA. (PAP)

Wizyta prymasa w Stanach Zjednoczonych ma charakter wyłącznie duszpasterski, z tych też względów — stwierdził prymas — nie zwrócił się o spotkanie z przedstawicielami administracji USA. (PAP)

Wizyta prymasa w Stanach Zjednoczonych ma charakter wyłącznie duszpasterski, z tych też względów — stwierdził prymas — nie zwrócił się o spotkanie z przedstawicielami administracji USA. (PAP)

Wizyta W. Jaruzelskiego

zapowiedź spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan.

Delegacja polska poinformowała również o naszych stosunkach z państwami zachodnimi, procesie przemiany w izolacji Polski na arenie międzynarodowej, naciskach wywieranych na nasz kraj i wciąż utrzymywanych restrykcjach amerykańskich. Przedstawiła również polską ocenę konfliktów, występujących w różnych częściach świata.

Strona kubańska podzieliła polskie oceny i przedstawiała swoje stanowisko na temat sytuacji w regionie oraz w ruchu państw niezaangażowanych, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Ameryce Środkowej i napiętych stosunków z USA.

Wymiana poglądów przebiegała w duchu szczerości i przyjaźni oraz wykazała całkowitą zbliżność ocen tak w problematyce międzynarodowej, jak i stosunków dwustronnych, których rozwój w ostatnich latach wykazuje znaczne przyspieszenie.

Strona polska podkreśliła przyjaźnią i pryncypialną postawą Kuby wobec rozwoju

sytuacji w naszym kraju w ostatnich latach. Kuba wysoko oceniła przyjmowane u nas rozwiązania, popierając zdecydowanie nasze dążenia w zakresie normalizowania sytuacji.

Omówiono także przebieg przygotowań do podpisania wieloletniego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską a Kubą do roku 2000. Jak wiadomo, Polska podpisuje obecnie tego rodzaju porozumienia z poszczególnymi krajami RWPG. Poruszono też problem prac nad koordynacją planów pięcioletnich Polski i Kuby.

W trzecim dniu pobytu na Kubie, Wojciech Jaruzelski udał się do prowincji Cienfuegos. Jej mieszkańcy zgromadzili na miasteczku serdeczne powitanie, wylegając tłumnie na trasę przejazdu.

Wojciech Jaruzelski zwiedził zakłady załadowania cukru, budowaną obecnie rafinerię cukru oraz budowę pierwszej na Kubie elektrowni atomowej. Obydwoje się też spotkały z przedstawicielami władz prowincji. (PAP)

Do końca afery daleko

Ciąg dalszy ze str. 1

kuskiej ogromne szkody, gdyż osłabiła jej wiarygodność. Wielu komentatorów zadaje to samo pytanie: jak rząd francuski, często stawiający w roli obrońcy praw człowieka na świecie, będzie mógł dalej pouczać inne kraje o moralności w polityce?

Zwłaszcza na tej płaszczyźnie koncentruje się dąś krytyka Francji, połączona z setkami karykatur, mało polembnych dla przywódców francuskich. Tak we Francji, jak i na granicy ocenia się przy tym, że daleko jeszcze do końca afery, nazywanej powszechnie „francuską Watergate”.

Również i obecnie we Francji zadaje się pytanie, czy dymisja ministra obrony i zwolnienie szefa kontrwywiadu odsunęły groźbę upadku całego rządu i rozpedziły ciemny chmury gromadzące się nad prezydentem? Zwłaszcza, iż opinia publiczna ciągle czeka na wyjaśnienie sprawy, a przede wszystkim na odpo-

wiedź na pytanie: Kto konkretnie nakazał zatopienie „Rainbow Warrior”? (PAP)

Śladami M. Konopnickiej

Ciąg dalszy ze str. 1

S. Niewiadomski, E. Morawski i S. Zeleni. Koncert ten powtórzone dla mieszkańców Suwałk.

Sesja była najważniejszą akcentem zakończonych „Dni Suwałk”. Niektóre z przygotowanych imprez zorganizowano z myślą o pisarce, której imię związane jest z tym miastem. Np. w klubie „Suwalszczyna” grupa teatralna warszawskiego MDK dwukrotnie przedstawiła program poetycki „Znana nasza”. Dla dzieci przeznaczony był konkurs „Ilustrujemy utwór M. Konopnickiej”.

J. NOWAKOWSKI

Odezwa uczestników manifestacji

Ciąg dalszy ze str. 1

klasowe i partyjne stawiał jednak zawsze dobro narodu i niepodległego państwa. My, współcześni ludowcy polscy, jesteśmy spadkobiercami i kontynuatorami tych ideałów. Dobro narodu i ludowego państwa polskiego było, jest i będzie dla nas wartością najwyższą. Zapewniamy, że dla dobra socjalistycznej ojczyzny naszej — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — nie będziemy oszczędzali wysiłku, pracy, a jak będzie trzeba — i ofiary największej.

Naszym celem jest państwo sprawiedliwości społecznej, gospodarcze, suwerenne, rżadne i silne poparcie swoich obywateli. Wierzymy głęboko, że w sojuszu z robotnikami, z inteligencją, z wszystkimi ludźmi pracy cel ten osiągniemy. Te ideały i dążenia zawiera deklaracja wyborcza Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Udzielamy jej pełnego poparcia i wzywamy wszystkich chłopów,

wszystkich obywateli do udziału w wyborach do Sejmu i oddania głosów na kandydatów PRON!

Pierwszym warunkiem pomyślności każdego człowieka, każdego narodu i całej ludzkości jest pokój. Świadomi tego udzielamy naszego poparcia szczególnie propozycjom pokojowym Związku Radzieckiego, w których widzimy wielką szansę uchronienia ludzkości przed zagładą.

Z Warszawy — pierwszej ofiary drugiej wojny światowej, miasta męczennika i bohatera — zwracamy się do wszystkich chłopów na świecie, do partii, organizacji i ruchów chłopskich, do narodów i rządów świata: Uczynijmy wszystko dla zatrzymania samobójczego wysiłku zbrodni. Nie dopuśćmy do rozpętania zbrodni w kosmosie!

Uczynijmy wszystko dla ratowania pokoju. Nigdy więcej wojny! Pokój światu! Warszawa, 22 września 1985 r.

Giżycko

Ciąg dalszy ze str. 1

ZSRR — Aleksandra Pliłko i Igora Uszkalowa, zastępcę kierownika Wydziału Rolnego KC ZPPR — Stanisława Szczepańskiego, przewodniczącego WRN — Edwarda Smole, wiceprezesa WK ZSL — Stefana Staranowicza i WK SD — Jerzego Grykę. Obecni są gospodarze miasta i gminy Giżycko.

Na płycie stadionu wkrocza dożynkowy korowód. Otwiera go konna kawalkada. W jedne z bryczek starostowie dożynek — osiągnięcia znakomite efekty w prowadzeniu gospodarstwa — Janina Zabelowa i wzorowy mechanik z PGR Ruda — Jerzy Szczygiel. Z ich rąk rumiany bochen chleba odbierają przedstawiciele robotników — Andrzej Akuszkiewicz, Kazimierz Kamiński i Tadeusz Kruziel.

Przekazując bochen starostę mówi: „Dorodny zebraliśmy plon i dorodny z niego upiekliśmy bochen chleba. Godny 40-lecia Polski Ludowej!”

Nie są to słowa tylko o-

niektórych przypadkach ekipy ratunkowe za pomocą specjalnych węży dostarczają im świeże powietrze. W wielu przypadkach zrezygnowano jednak z odkopywania gruzów i zastosowano fumigację, która ma zapobiec epidemii.

Z całego świata napływają dary dla ofiar kataklizmu, podejmuje się także akcje solidarnościowe.

Władze meksykańskie apelują do społeczności międzynarodowej, która chciałaby udzielić temu krajowi pomocy w tak trudnych chwilach, o ograniczenie się do pomocy finansowej — a nie darów rzeczowych — które można by przeznaczyć na zakup brakujących rzeczy w krajach ościennych. (PAP)

W związku z tragicznymi skutkami trzęsienia ziemi, które nawiedziło Meksyk, przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁOŃSKI i prezes Rady Ministrów WOJCIECH JARUZELSKI wystosowali depesze z wyrazami głębokiego współczucia na ręce prezydenta Stanów Zjed-

noczonych Meksyku MIGUELA de la MADRID HURTADO. (PAP)

Apel o pomoc dla ofiar

Informacja własna

Tragedia tysięcy ludzi w Meksyku nie tylko wzruszała opinię publiczną świata, ale i wyzwoliła wśród wielu z nas naturalny odruch niesienia pomocy. Znany w Eiku działacz społeczny i ofiarodawca sporych sum pieniędzy na cele społeczne, rzemieślnik — ZBIGNIEW KOSZKOWSKI natychmiast po usłyszeniu w telewizji wiadomości o trzęsieniu ziemi i licznych ofiarach, postanowił przetranszować z innymi rzemieślnikami — TADEUSZEM TITULĄ kwotę 50 tys. zł. Dzięki pomocy kierowniczki apteki przy ul. Wojska Polskiego — Stanisławy Osak, za te pieniądze zakupiono środki opantrunkowe.

Na tym nie zakończyła się akcja niesienia pomocy ze strony Kozłowskiego i Tytuli. Wynajęli oni taksówkę i powieźli dary do Warszawy, gdzie ambasada meksykańska przyjechała z wizytacją. Postawa dwóch rzemieślników z Eiku zasługuje więc na specjalne podkreślenie. Należy sądzić, że ten lańcuch ludzi dobrej woli będzie bardzo długi. (K)

Ważną także z innych środowisk i organizacji społecznych. (PAP)

Wsparcie ludzi dobrej woli

Informacja własna

Tragedia tysięcy ludzi w Meksyku nie tylko wzruszała opinię publiczną świata, ale i wyzwoliła wśród wielu z nas naturalny odruch niesienia pomocy. Znany w Eiku działacz społeczny i ofiarodawca sporych sum pieniędzy na cele społeczne, rzemieślnik — ZBIGNIEW KOSZKOWSKI natychmiast po usłyszeniu w telewizji wiadomości o trzęsieniu ziemi i licznych ofiarach, postanowił przetranszować z innymi rzemieślnikami — TADEUSZEM TITULĄ kwotę 50 tys. zł. Dzięki pomocy kierowniczki apteki przy ul. Wojska Polskiego — Stanisławy Osak, za te pieniądze zakupiono środki opantrunkowe.

Na tym nie zakończyła się akcja niesienia pomocy ze strony Kozłowskiego i Tytuli. Wynajęli oni taksówkę i powieźli dary do Warszawy, gdzie ambasada meksykańska przyjechała z wizytacją. Postawa dwóch rzemieślników z Eiku zasługuje więc na specjalne podkreślenie. Należy sądzić, że ten lańcuch ludzi dobrej woli będzie bardzo długi. (K)

Ważną także z innych środowisk i organizacji społecznych. (PAP)

Wsparcie ludzi dobrej woli

Informacja własna

Tragedia tysięcy ludzi w Meksyku nie tylko wzruszała opinię publiczną świata, ale i wyzwoliła wśród wielu z nas naturalny odruch niesienia pomocy. Znany w Eiku działacz społeczny i ofiarodawca sporych sum pieniędzy na cele społeczne, rzemieślnik — ZBIGNIEW KOSZKOWSKI natychmiast po usłyszeniu w telewizji wiadomości o trzęsieniu ziemi i licznych ofiarach, postanowił przetranszować z innymi rzemieślnikami — TADEUSZEM TITULĄ kwotę 50 tys. zł. Dzięki pomocy kierowniczki apteki przy ul. Wojska Polskiego — Stanisławy Osak, za te pieniądze zakupiono środki opantrunkowe.

Na tym nie zakończyła się akcja niesienia pomocy ze strony Kozłowskiego i Tytuli. Wynajęli oni taksówkę i powieźli dary do Warszawy, gdzie ambasada meksykańska przyjechała z wizytacją. Postawa dwóch rzemieślników z Eiku zasługuje więc na specjalne podkreślenie. Należy sądzić, że ten lańcuch ludzi dobrej woli będzie bardzo długi. (K)

Ważną także z innych środowisk i organizacji społecznych. (PAP)

Wsparcie ludzi dobrej woli

Informacja własna

Tragedia tysięcy ludzi w Meksyku nie tylko wzruszała opinię publiczną świata, ale i wyzwoliła wśród wielu z nas naturalny odruch niesienia pomocy. Znany w Eiku działacz społeczny i ofiarodawca sporych sum pieniędzy na cele społeczne, rzemieślnik — ZBIGNIEW KOSZKOWSKI natychmiast po usłyszeniu w telewizji wiadomości o trzęsieniu ziemi i licznych ofiarach, postanowił przetranszować z innymi rzemieślnikami — TADEUSZEM TITULĄ kwotę 50 tys. zł. Dzięki pomocy kierowniczki apteki przy ul. Wojska Polskiego — Stanisławy Osak, za te pieniądze zakupiono środki opantrunkowe.

Na tym nie zakończyła się akcja niesienia pomocy ze strony Kozłowskiego i Tytuli. Wynajęli oni taksówkę i powieźli dary do Warszawy, gdzie ambasada meksykańska przyjechała z wizytacją. Postawa dwóch rzemieślników z Eiku zasługuje więc na specjalne podkreślenie. Należy sądzić, że ten lańcuch ludzi dobrej woli będzie bardzo długi. (K)

Ważną także z innych środowisk i organizacji społecznych. (PAP)

Wsparcie ludzi dobrej woli

Informacja własna

Tragedia tysięcy ludzi w Meksyku nie tylko wzruszała opinię publiczną świata, ale i wyzwoliła wśród wielu z nas naturalny odruch niesienia pomocy. Znany w Eiku działacz społeczny i ofiarodawca sporych sum pieniędzy na cele społeczne, rzemieślnik — ZBIGNIEW KOSZKOWSKI natychmiast po usłyszeniu w telewizji wiadomości o trzęsieniu ziemi i licznych ofiarach, postanowił przetranszować z innymi rzemieślnikami — TADEUSZEM TITULĄ kwotę 50 tys. zł. Dzięki pomocy kierowniczki apteki przy ul. Wojska Polskiego — Stanisławy Osak, za te pieniądze zakupiono środki opantrunkowe.

Na tym nie zakończyła się akcja nies

40-lecie „Polmosu”

Eksportowe ambicje

INFORMACJA WŁASNA

W br. przypada czterdziesta rocznica Zakładów Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego „Polmos” w Białymstoku. Finałem obchodów była uroczysta akademii w auli Technikum Mleczarskiego.

Zasłużonym pracownikom „Polmosu” wręczono odznaczenia: Złote i Srebrne Krzyże Zasługi, Medale 40-lecia PZ, złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanin”, odznaki „Zasłużony Pracownik Przemysłu Spożywczego i Skupu”. Wręczono również dyplomy uznania i nagrody.

Ponad 450-osobowa załoga „Polmosu”, starając się jak najlepiej przyczynić do realizacji sejmowej uchwały o wychowaniu społeczeństwa w trzeźwości, kładzie duży nacisk na produkcję alkoholów gatunkowych, niskoprocentowych, serwowanych w małych opakowaniach. Spora

część wytwarzanych w zakładzie produktów, bo ponad 23 proc., przeznaczają się na eksport mając zamiar go znacznie zwiększyć. I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Włodzimierz Kołodziej podkreślił duży wkład załogi zakładu w zmianę oblicza stolicy Białostoczaninów poprzez liczny udział w czynach społecznych na rzecz miasta. Pracownicy tej firmy przekazali na konto budowy Uniwersytetu Podlaskiego 200 tys. zł. Załoga brała też czynny udział w budowie jednego z białostockich przedszkoli; sprawuje patronat nad szkołą.

(mip)

Wiedzy nigdy za dużo

INFORMACJA WŁASNA

W tym roku minęło 35 lat od powołania do życia Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Działalność tej społecznej organizacji o charakterze oświatowo-wychowawczym ma na celu upowszechnianie osiągnięć nauki oraz krzewienie oświaty, wiedzy i kultury.

Wczoraj odbył się w Białymstoku IX Wojewódzki Zjazd TWP. Podsumowano działalność organizacji w czasie czterolatniej kadencji i wybrano nowe władze.

Podstawowa forma upowszechniania wiedzy w minionym okresie były stałe placówki: uniwersytety powszechne, studia oświatowe, kluby wiedzy i myśli oraz miłośników teatru TV. W obecnej sytuacji gospodarczej polski bardzo ważne znaczenie miało i ma krzewienie wiedzy ekonomicznej. Do jednego z najważniejszych zadań należało wyjaśnianie zagadnień związanych z założeniami i wprowadzaniem reformy gospodarczej. Wiele uwagi poświęcono kształtowaniu racjonalnego stosunku do świata i własnego narodu oraz problemom ochrony zdrowia i środowiska.

W latach 1981—85 wzrastała stale liczba uniwersytetów powszechnych, których na terenie woj. białostockiego działają już 309; spada natomiast ilość studiów oświatowych. Największym zainteresowa-

nem cieszyły się studia wiedzy społeczno-politycznej oraz wiedzy o zdrowiu i higienie.

Od wielu lat z TWP związana jest organizacja różnego rodzaju kursów: językowych, utrwalania wiedzy oraz dokształcania i doskonalenia zawodowego. Na pierwsze miejsce wysuwały się kursy lingwistyczne, zainteresowania, które przekraczało możliwości lokalowe Zarządu Wojewódzkiego TWP. Mimo tych trudności, połączonych często z brakiem lektorów, liczba kursów językowych wzrasta z każdym rokiem.

Wszystkie te formy działalności, rozszerzone o nowe pomysły, będą kontynuowane w czasie następnych czterech lat przez wybrany wczoraj nowy Zarząd Wojewódzkiego TWP. Prezesem jego został prof. dr hab. Stefan Soszka, który funkcję tę sprawuje od 1968 roku. Wiceprezesami wybrano również wieloletnich działaczy Towarzystwa: prof. Michała Małofiejew, doc. Józefa Kaję oraz dr. Józefa Kowalczyka.

(rm)

Turyści z całego kraju w Białymstoku



Turyści w podsupraskim lesie na chwilę przed startem.

INFORMACJA WŁASNA

W niedzielę, 22 września dobiegły końca trzydniowe zmagania turystów z całego kraju w ramach odbywającego się w Białymstoku VII Ogólnopolskiego Turnieju Odolności Zakładów PTTK. Wzięło w nim udział 28 drużyn. Turniej rozpoczął się w ubiegły piątek zawodami na orientację. Mając do dyspozycji mapę i kompas turyści musieli pokonać bezdroża podsupraskich lasów.

Każda nowa konkurencja wymagała innych umiejętności i waleczności. Kolarski sprawdzian, slalom kajakowy, udzielanie pierwszej pomocy — to tylko niektóre z dyscyplin turniejowych. Aby z nich wybrnąć zwycięsko,

faktycznie trzeba było być turystą z „krwi i kości”. Zwycięzcy drużyna z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Stargardzie Szczecińskim. Dalsze miejsca zajęły: Stocznia im. A. Warskiego w Szczecinie, Zakłady Azotowe w Puławach, Elekrownia Turów w Bogatyni, kolejarki z Lublina oraz Mazowieckie Zakłady Rafinerii i Petrochemiczne w Płocku.

W tym turnieju nie punkty były najważniejsze, a to — jak twierdził uczestnik — że impreza ta nas łączy i później mamy przyjaciół w całym kraju.”

Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ

NASI KANDYDACI

Zenon Nawrot:

Chcę mieć swój udział

Kandydat na posła ZENON NAWROT jest majstrzem budowlanym w Przedsiębiorstwie Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego w Oleku. Przez całe dorosłe życie obowiązki zawodowe dzielił z zaangażowaną działalnością społeczną, która weszła mu już w krew. Nie może bez niej być ani jednego dnia. Urodził się w dalekim Siewierzu, do szkoły budowlanej uczęszczał w Bytomiu. Z nieukrywaną satysfakcją Zenon Nawrot wspomina swoją pracę w ZHP i ZMP.

Trudne to były lata, ale jakże jednocześnie pasjonujące. Dziś słyszy się różne opinie o ZMP-owcach i ich organizacji. Mimo wszystko nie można negować jej dużego udziału w odbudowie kraju po wojnie. Pracowaliśmy nie licząc godzin, wszędzie gdzie była taka potrzeba, a tych wówczas nie brakowało. Podobnie jest i teraz. Tylko wtedy społeczeństwo, a zwłaszcza młodzież, podchodziła do życia z większym zapałem. To było autentyczne. Obecnie brakuje tej autentyczności i entuzjazmu. Kto może powiedzieć, że ówczesne czasy zmuszały nas do tego. Może. Ale przede wszystkim chcieliśmy zmieniać rzeczywistość na lepsze, czy to żniwając, czy urządzając wiejską świetlicę, czy też kopalnię wykopy, na wielkiej budowie...

Na Ziemi Olecka Zenon Nawrot trafił za przyczyną pionierskiego zaciągu, zorganizowanego na apel kierownictwa ZMP. Przyjechał tu z grupą rówieśników w 1954 roku, aby likwidować ugor. Później związał się z budownictwem na rzecz rolnictwa. Branżę tej pozostał wierny do dziś, o czym świadczy nazwa jego macierzystej firmy.

Przez ponad pięć lat majster Zenon Nawrot zasiadał w poselskiej ławie. Przybyło mu cennych doświadczeń, poszerzył własne pole widzenia na wiele spraw i problemów, którymi żyje Olecko, województwo, kraj wreszcie. Dlaczego po raz wtóry zdecydował się kandydować na posła do Sejmu PRL?

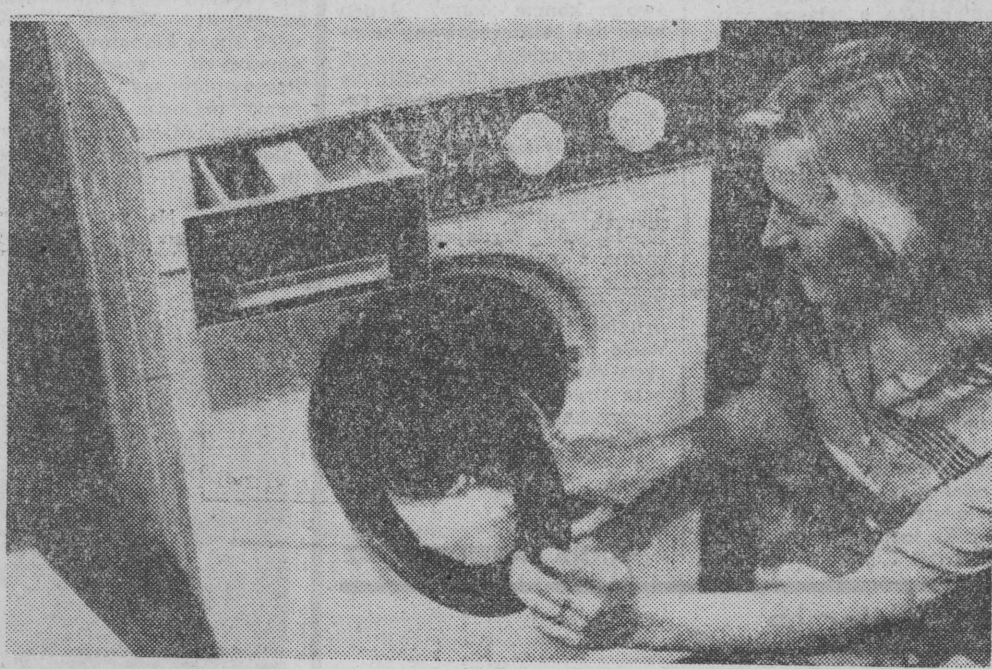
— Jak wszystkim wiadomo, Sejm VIII kadencji był bardzo pracowity. Uchwalił dużą ilość ustaw. Ich intencją jest regulowanie życia społecznego-ekonomicznego państwa w warunkach socjalistycznej odnowy i wdrażania reformy gospodarczej. Należał do komisji budownictwa i materiałów budowlanych, aktywnie, jak pozostałe. Między innymi opracowaliśmy uchwałę o budownictwie mieszkaniowym i programy rządowe rozwoju wszystkich form tego budow-

codziennej praktyki. Bywa z tym różnie. Potrzeba nam większej społecznej dyscypliny i zaufania do poczynącej Sejmu i innych organów. Tylko bowiem w takiej atmosferze można wspólnie coś pożytecznego zrobić.

Najbliższe dla Zenona Nawrota są oczywiście zagadnienia związane z budownictwem. W tej dziedzinie również niezbędny staje się front ogólnospołecznej samopomocy. Bo na efekty budownictwa mieszkaniowego — twierdzi — tylko w jednej trzeciej składa się praca budowlanych i ich wysiłki. To, ile będziemy mieli mieszkań za lat pięć, czy dziesięć zależy w równej mierze też od hutników, chemików, metalowców, transportowców, konstruktorów i wielu innych grup zawodowych. Jednym słowem, na wszystkich.

Zenonowi Nawrotowi — o co się będzie dobijał w Sejmie, jeśli zostanie wybrany — marzy się sytuacja, kiedy infrastruktura komunalna, czyli uzbrojenie terenu wyprzedzi stawianie domów. Może do czegoś się tego jego najmłodszego syna — też budowlanica w Przedsiębiorstwie Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego w Oleku.

JERZY MARKS



44 Jesienne Targi Krajowe — nowość, pralka automatyczna LUNA 335. Seria próbna, produkcja — rok przyszły. Wysokość obniżona do ciągu kuchennego (pod blat), usypianie proszków z przodu, 14 programów prania, osobna, płynna regulacja temperatury, program oszczędnościowy do małej ilości bielizny (pół zbiornika wody) cena 55 tys.

„Afera Disneyland” przybrała w Hiszpanii rozmiary sprawy o randze państwowej, jako że rzecz idzie o niebagatelną kwotę 100 mln dolarów. Zarówno Hiszpania jak i Francja ubiegają się o założenie w swych krajach europejskiego „Disneylandu”, co zarazem stanowi jedną z największych inwestycji zagranicznych pozwalających na utworzenie co najmniej kilkunastu tysięcy miejsc pracy, nie mówiąc już o dochodach z turystyki.

W obliczu konkurencji francuskiej, proponującej zainstalowanie europejskiego „Disneylandu” w Marne la Vallee,

Wojna o Mickey Mouse

na przedmieściu Paryża, nowy hiszpański minister turystyki i transportu, Abel Caballero oświadczył wyraźnie, że kraj jego musi zostać siedzibą „Disneylandu” „za każdą cenę”, oraz że projekt ten należy do priorytetowych nowej polityki turystycznej Hiszpanii. Hiszpanie przeznaczili na założenie europejskiego „Disneylandu” 2,427 ha między Barceloną i Alicante na wybrzeżu M. Śródziemnego. Większość Hiszpanów jest przekonanych, że „eurodisney” znajdzie pomieszczenie w ich kraju.

Decyzja wyboru miejsca przyszłego „eurodisneylandu” jest oczekiwana jeszcze w bieżącym miesiącu. Zdaniem wiceprezesa Disneylandu INC, Jima Cora, jest jednak mało prawdopodobne, aby ostateczne porozumienie w tej sprawie zostało zawarte jeszcze w tym roku.

Zielone płuca i pełna spiżarnia

Mimo obfitości na „zielonym rynku” nie ubywa amatorów uprawy warzyw i owoców. Polski Związek Działkowców, zrzeszający w kraju blisko milion hobbystów, również na Białostocczyźnie ma licznych zwolenników. W województwie tym jest 11 714 działkowców, którzy uprawiają łącznie 640 ha gruntów. Przeważają mieszkańcy Białegostoku — dysponują oni 493 hektarami ziemi. Na obszar ten składa się 26 ogrodów stałych, 9 czasowych i 6 podmiejskich, min. aż pod Rafalówką.

Z bloku na grządkę

Wielu białostoczan ma już działkę pracowniczą, a wielu innych oczekuje w kolejce. W szufladach z wnioskami o przydział 300-metrowego ogródka dominują mieszkańcy nowych osiedli, przede wszystkim najmłodszego — Słonecznego Stoku. Podanie o przydział działki złożyło ponad tysiąc lokatorów tego osiedla. Również zabudowana blokami dzielnica Piasta odczuwa niedostatek terenów zielonych — z tego osiedla oczekuje na działki 850 mieszkańców, m.in. Andrzej Głuchowski, który po ostatniej wizycie w biurze PZD przy ul. Skłodowskiej 3 wyszedł z nikłą nadzieją na szybkie załatwienie próby.

Równie mizerne są szanse amatorów ogrodnictwa z pozostałych osiedli mieszkaniowych: Antoniku (520 podań), Dziesięcin (530) i innych. Aby zaspokoić tylko te sformułowane na piśmie potrzeby prezydent Białegostoku powinien znaleźć 150 ha gruntów. Oczywiście, najlepiej w pobliżu miejsc zamieszkania; bowiem kandydaci na działkowców rekrutują się przeważnie z rodzin wielodzietnych, skromniej uposażonych, nie mających samochodów.

Marzą o stabilizacji

Oprócz starań o przydział nowych terenów Zarząd Wojewódzki PZD zabiega też o zmianę statusu obecnych ogrodów tymczasowych. Blisko tysiąc białostockich działkowców nie wie, jak długo będą mogli uprawiać swoje własnoręcznie wypieczone grządki. Ta niewiadoma powstrzymuje przed inwestowaniem, a nawet zadzwaniem. Bo co je sadić, jeśli w każdej chwili może przyjść spychacz i zniszczyć pracowite dzieło. Pod takim znakiem zapytania uprawia swoje grządki 135 działkowców z ogrodu im. Marchlewskiego na Antoniku (o teren ten zabiega PKP).

Trudno zrozumieć, dlaczego niepewny jest los ogrodu im. Iwaszkiewicza. Przylega on bezpośrednio do Parku Związkińskiego, stanowi więc naturalne rozszerzenie „zielonych pól” czteremilionowego miasta. Hetman Braniczy za fundował Białostokowi ów park, gdy gród liczył parę tysięcy mieszkańców i nie miał spalin samochodowych. Teraz miasto jest sto razy większe, a więc zapotrzebowanie ludności na zieleni powinno dobieść do niebezpiecznych granic. Wiadomo, że gimnastykują się oni z brakiem terenów na szpitala i osiedla, ale — aby miasto oddychało w miarę zdrowym powietrzem — budynki powinny być przedzielane pasami zieleni, a najtańszą ich formę stanowią ogrody działkowe. Prezydent, nie wydając z kasy miejskiej ani złotówki, otrzymuje niejako w prezencie od pracujących działkowców tony tlenu, nie mówiąc o najzdrowszej żywności.

Pamiętajmy o ogrodach

Pod względem demograficznym Białostok aż dziesięciokrotnie „bije” największe mia-

sta województwa: Bielsk Podlaski, Hajnówkę, Sokółkę, Siemiatycze. Patrząc jednak na wielkość terenów działkowych, rysują się jeszcze większe dysproporcje; np. w Bielsku z dwóch ogrodów o łącznej powierzchni 28 ha korzysta tylko 658 osób, w Sokółce na 24 ha gospodaruje 613 hobbystów, w Hajnówce — 369, Siemiatyczach — 237, Dąbrowie Białostockiej — 248, Łapach — 228, Wasilkowie — 187, Mońkach — 150. Ponadto niewielkie ogrody mają mieszkańcy: Brańca, Michałowa, Choroszy, Czarnej Białostockiej, Supraśla, Nurca i Łekucka. A więc nie w każdym mieście jest pracowniczy ogród działkowy.

Z ich uprawy płyną liczne korzyści gospodarce i społeczeństwu. Dziwić się można, iż to szlachetne hobby znajduje tak mało sympatii w urzędach.

Przydałoby się też większe zainteresowanie pracownikami-ogrodnikami ze strony macierzystych zakładów. Przecież wiadomo, że z powodu zajęć na działkach nie korzystają oni z dopłat do wczasów czy wycieczek, co nie znaczy, że nie przysługują im prawo do „konsumpcji” funduszu socjalnego. Byliby wdzięczni, gdyby przedsiębiorstwa zasiliły konto ogrodów działkowych, bo z samych składek członkowskich nie można zrealizować drogiej inwestycji, jak studnie, płoty, świetlice. Ustawa z 8 maja 1981 roku zaleca zakładom pracy wspieranie funduszu rozwoju POD.

Woj. białostockie korzystnie wyróżniło się w dynamice powierzchni działkowej w latach osiemdziesiątych i chwala za to władzom administracyjnym. Ale potrzeby są nadal ogromne, co winni uwzględnić wojewoda, prezydent Białegostoku oraz naczelnicy miast i gmin. Mieszkamy przecież w regionie, w którym setki hektarów nieużytków oczekuje na gospodarne ręce hobbystów-ogrodników. Pamiętajmy o ogrodach — nie tylko słuchając popularnej piosenki.

HELENA VANEK

Czy lek przeciwko AIDS?

Amerykańska komisja ds. leków wyraziła zgodę na przeprowadzenie w USA testów badających reakcję organizmu na francuski lek HPA-23, który powstrzymuje — we wczesnym stadium — postęp choroby AIDS. Lek ten przyjmowany, jeżdżąc specjalnie w tym celu do Paryża, amerykański aktor Rock Hudson. Próby mają również na celu zbadanie ubocznych efektów działania HPA-23. Na razie wiadomo, że lek ten można przyjmować przez kilka tygodni.

Testy przeprowadzane we Francji wykazały, że lek ten, w warunkach laboratoryjnych, atakował wirus i nie dopuszczał do jego rozmnażania się.

(P)

Zwyczajne wyprawy nie tylko po piwo

A oto drugi mężczyzna, w roboczym kombinezonie. Taszczy ze sklepu dwie siatki wyłożone charakterystycznymi butelkami. Otwierają się drzwi stojącej naprzeciwko „zamiatarki” z MPGKIM. Inspektor z trudem dopędza samochód przy wyjeździe na ulicę Wojska Polskiego.

— Przygotuj pan dokumenty. Krótka narada w „sofoferze” i mężczyzna z siałkami zatrzymuje za sobą drzwi samochodu. Nie pomagają prośby inspektora o pozostanie. Znika w tłumie ulicy chowając twarz przed deszczem...

Kierowca samochodu „Star” nr rej. LOA 761 C tylko podwoził znajomego. Psia pogoda, szkoda, żeby człowiek się męczył, nie? Skoda LOA 428 B. Na drzwiach — żółte znaczki PKS. Tu dopiero „zagwozdka” dla inspektora. Karta drogowa z 31 sierpnia, czyli nieważna od tygodnia. Ale kierowca — prosi bardzo — ma również kartę ważną, z datą 6 września. Tyle, że kto inny

przyjmuje pod „akwarium” służbę. Każdy wchodzący kierowca wrócić po kontakcie z nim traci ochotę na wejście do sklepu. Niektórzy po prostu zwracają do samochodu, inni przypominają sobie nagłe, że mieli coś kupić w sklepie obok. Tak np. czyni kierowca pomarańczowego Zuka nr BKA 425 R z Okręgowego Laboratorium Drogowego w Białymstoku. Wiadomo, że Wołgi, robimy rundę wokół parku. W pięć minut później jesteśmy znowu przed „akwarium”. Kierowca właśnie kończy zakupy. Oczywiście — piwo.

— Wpadłem na śniadanie... Młody mężczyzna z wydawanego pustakami Jelca LOA 255 E spieszy się bardzo. Właśnie wiezie pustaki do Bogut. Przed wyjazdem zadzwonił do niego kierownik punktu skupu ziemniaków w Perlejewie, z prośbą o kilka butelek łomżyńskiego „fala”. Jak rozładuje pustaki, ma właśnie jechać po ziemniaki. I co, z pustymi rękami? No, nadłoży trochę drogi, ale trzeba być człowiekiem, nie?

Konarzyce, pod gruszą bordowy Fiat z Nadleśnictwa „Pomorze” w Suwałkach. Dokładnie — 15 minut obserwacji. Ani żywej duszy. Wreszcie — jakaś pospieszna krzątająca, trzaskająca drzwi pojazdu.

— Inspekcja Gospodarki Samochodowej, dokumenty proszę! „Zaopatrzony” Fiat wraca z Ostrowi „Zawodowej”.

Ciąg dalszy na str. 4

— Wtem, że nie jestem popularny wśród szaloty — mówił mi dyrektor.

— Nie przejmuję się tym; na wodkę razem nie chodzimy. Władze wojewódzkie bały się tego konfliktu. Bo jeśli z powodu skłócenia szaloty z dyrektorem byłoby perturbacje w produkcji w suwalskiej fabryce domów, niewiele miałoby do roboty 500-osobowa załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego w Suwałkach i podobna załoga Suwalskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego „Pojezierze”. A co by na to powiedzieli ludzie stojący w kolejkach po mieszkaniu?

Konflikty szarpały nerwy i zabrały wszystkim stronom wiele czasu. Jednak patrząc na pewnego dyktanda, zda się, że nauczyli ich dużo.

PÓŁ ROKU „TRWANIA”

113 osób było „przeciw”, 15 „za” i 49 wstrzymało się od głosu. Tak wyglądała ocena pracy dyrektora suwalskiego „Fadomu” w czasie tajnego głosowania szaloty. W dwa dni potem, 3 grudnia ubiegłego roku, Rada Pracownicza podjęła uchwałę „w przedmiocie odwołania ze stanowiska dyrektora Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budownictwa Mieszkaniowego „Fadom” w Suwałkach — Zbigniewa Urbanińskiego”.

Jeśli nie jest to przedsiębiorstwo użyteczności publicznej, dyrektora może odwołać rada pracownicza, lub organ założycielski. Suwalski wojewoda nie widział podstaw, by Urbanińskiego pozbawić tej funkcji. Rada nie zaakceptowała jednak sprzeciwu wojewody. Wtedy pociągłi zaczęli się na dobre. — My albo on! — postawili sprawę przedstawiciele fabrycznego samorządu. Rada Pracownicza podjęła więc nową uchwałę w sprawie zawieszenia swojej działalności do czasu wyjaśnienia kwestii odwołania dyrektora. Dodano przy tym, że jeśli by dyrektor pozostał na swoim stanowisku, to Rada rezygnuje z dalszej działalności.

5 lutego spełniła swoje obowiązki. Rozwijała się. Przedsiębiorstwo nie może jednak funkcjonować bez tegoż organu. Należało więc powołać nową Radę. Niestety, próby

Obserwatorium na balkonie

Pracownik jednego z zakładów Charkowa, A. Martialis przytacza do obserwacji komety Halleya... z balkonu swego domu, skonstruował on i wykonał teleskop ze zwierciadłem o średnicy 272 milimetrów.

„Jest to mój drugi teleskop — powiedział astronom-amator. Stwierdziłem, że aby mieć na niewielkim rozmiarze i swobodnie móc się na balkonie. Z 12 miesięcy pracy nad nim prawie połowę czasu trzeba było przeznaczyć na szlifowanie zwierciadła. Należało je wykalibrować z dokładnością do setnych części milimetra. Teraz, równocześnie z tradycyjnymi dla amatorów astronomii obiektami, jak Kieple, Jupyter i Saturn — będę mógł obserwować także odległe obiekty kosmiczne”.

Zagadki tragedii

Z jakiegoś niedawna informacja o ponownym wystąpieniu zagadkowego zjawiska, które określa się jako masowe samobójstwo wielorybów. 83 obywateli morskich podpłynęło do indonezyjskiej wyspy Bali i znalazło się na brzegu. Miejscowa ludność spychała wieloryby z powrotem do morza, jednak tak trwały one i mrowiły nad wybrzeżem. Kilka smutnych wydarzeń poddało badaniom. Podjęto zostanie nowa próba wyjaśnienia przyczyn „samobójstwa wielorybów”.

Komputer bez pracy

Komputer, który pełni funkcję kontrolera w krótkim basenie pływackim jednego z miast zachodniopomorskich, musiał zostać zastąpiony przez człowieka. Elektroniczny kontroler zezwalał na wejście po włożeniu do niego magnetycznej kartki. Jednakże w końcu wyjaśniło się, że przez lata maszyna cyfrowa wpuszczała na basen także osoby, których kartka już dawno straciła ważność. (P)

ciąg dalszy ze str. 3

— Co przewoźnicy, proszę otworzyć bagażnik...
— Takie różne części dostaliśmy.
— Czemu nie cały przewoźnik towar został zaawidencjonowany?
— Jak to było? Wszystko jest wpisane.
— A ta skrzynka piwa?
— To prywatnie. Być w Łomży i piwa nie kupić? Wiele, panowie ile to nasze, suwalskie jest warte, nie?

Ktoś mówi, że niedawno w Zgierz po moim kierowcy PKP po pół litra wódki pojechał... lokomotywa.

Wierzyć — nie wierzyć? A czemu nie wierzyć? Kierownik Filipkowski próbuje obliczyć, ile służbowe samochody w Łomży palą paliwa. Taka szkoda z PKS „zrobiła” coś o około trzech kilometrów w jedną stronę. Jeśli wróci do bazy — „zrobi” drugie tyle. Ciemna chmurka uleci w niebo, potem kierowca „jakoś” ta w karcie rozpisał. Piwo się wypije i wszystko w porządku. Dyrekcja nie musi wiedzieć, nie musi?

I to jest jeszcze pół biedy. Ale ta szkoda przecież spod sklepu nie musi wcale wracać do bazy. Uroczysty, ukryty zakątek jest wokół Łomży wiele. Można odpocząć po harówce, zaliczyć kilka „jasnych pęknięć”, do karty wpisać awarię samochodu i dzień z głowy. Pieniądże są, jest radość, kumpie są.

Kilka minut po trzynastej zmieniamy teren. Sklep spożywczy na Łomży. Duży parking obok kościoła. Z trudem znajdujemy miejsce dla naszej wozki. Star LOA 002E z łomżyńskiego PKS. Główna wymiana dała między kierowcą a inspektorem. Kierownik Filipkowski pyta o coś. Zdenierowany inspektor usiłuje przekrzyczeć młodego człowieka.

ści za DMR, nie zadając sobie pytania, kto ma dofinansowywać tych, którym zapewnił się znaczne warunki na czas oczekiwania na własne M. Czyżby firma, która siedzi na cudzym garnuszku? Dodajmy, że zmniejszenie odpłatności poprzez obniżenie kategorii DMR-u — test nie wchodziło w rachubę; budynek był bowiem nowy i sprawnie funkcjonujący.

Rada zabiegała również o skrócenie używalności odzieży roboczej (z roku do pięciu miesięcy). Wyusunęła także propozycję, która zjednałaby jej wielu zwolenników, aby „rozgrzeszyć” tych wszystkich,

którzy zdążyli w nowej pracy nabrozić. Dyrektor, na mocy „zakładowej amnestii”, miałby uznać przewinienia pracowników za niebyłe. Ze postąpiłby wbrew kodeksowi pracy, to już samorząd nie interesowało. Czyżby spodziewano się, że wszyscy w akcie wdzięczności za „laskę” dyrektora, zaczną solidnie pracować?

Zgodą zawsze buduje — Jeśli zauważę — mówił dyrektor — że ktoś jest w pracy pijany, moim obowiązkiem jest powiadomienie milicji. Nie mogłem — dodaje — tolerować sytuacji, która istniała w osiemdziesiątym trzecim roku. Wtedy bywało, że o godzinie dziewiętej na stanowisku pracy nie było już pół załogi.

— Każdy chciałby być dobry i popularny — komentuje swoje postępowanie Urbaniński. — Ale ja muszę od załogi wymagać, bo o przyszłości „Fadomu” decyduje jedynie wzrost produkcji. Minęły czasy, kiedy to „czy się stoi, czy się leży...”

Dyrektor, można by podsumować temat, trafił na załogę nienawidzącą do dyscypliny, a zapobiegającą o własnej przyszłości. Takie stwierdzenie byłoby jednak uproszczeniem sprawy. Bo dlaczego np. w innych suwalskich przedsiębiorstwach budowlanych dyrektorzy potrafili dogadać się ze swoimi samorządami i załogami? Porozumiewali się w inny sposób?

— Wy robicie co chcecie, a ja i tak zrobię swoje — przytacza słowa dyrektora obecny szef Rady Pracowniczej — Tadeusz Król. Padły one — jak twierdzi — dość często na posiedzeniach samorządu. Przedstawiciele Rady, w rozmowie ze mną, narzekali na złe stosunki między ludźmi w firmie. Twierdzili, że dużo ludzi odeszło z „Fadomu” z tego właśnie powodu. Zarzutu tego nikt jednak w sądzie nie potwierdził. Ci, którzy zmienili

ANNA RADZIUKIEWICZ

Trudna lekcja

dopiero po oficjalnym potępieniu dyrektora.

Wydało się, że teraz „Rada” poszuka sobie nowego dyrektora, rozpisując konkurs. Tak się nie stało. Po prostu, były już dwie strony odwołany dyrektor (który z kolei odwołał się od krzywdzącej go decyzji) i Rada. Potrzebna była jeszcze trzecia strona, czyli sąd, który ów spór mógłby skutecznie rozstrzygnąć.

Stoło się to dopiero w połowie roku. Sąd wydał decyzję na korzyść dyrektora. Swoją działalnością — uzasadniło — nie naruszył przepisów prawa ani nie doprowadził firmy do upadku. Pierwsze zebranie Rady po tym orzeczeniu było bardzo burzliwe. Kolejne, znacznie spokojniejsze. Czy obie strony będą teraz, tak jak chciałyby dyrektor, ciągnąć dalej we właściwym kierunku?

NIEFRASOBLIWE ŻĄDANIA

Ciężkie to były lata. Od 1982 roku suwalską firmę ciągle nękały nieporozumienia między Radą, a dyrektorem. Nie bardzo też jasna była jej przyszłość.

Po rozpadzie Suwalskiego Kombinatu Budowlanego, w ramach którego produkowano m.in. elementy budowlane, wchodził „Fadom” w swoją samodzielność z paroma pytaniami: — Jak np. skompletować załogę, która rozproszyła się po likwidacji kombinatu? Co wytwarzać — tylko drobnice (muki oporowe, krawężniki, płytki chodnikowe) czy również podjąć się produkcji wielkiej płyty? Gdzie szukać dla niej odbiorców? Jak wykorzystać wreszcie dotacje, które fabryka otrzymała na czas rozruchu? A jeszcze trzeba było zacząć utrzymywać świeżo oddany do użytku Dom Młodego Robotnika.

W tym okresie Rada Pracownicza wysunęła dość niefrasobliwe żądania. Proponowała np. obniżenie odpłatno-

Na państwowym wście

W zamian za wierną służbę...

Jest ich cała sfora. Piliuną szklarni, magazynów, obsekuje ich intruzów. Niektóre czynią to z podziwu godnym rozeznaniem co do czasu i osoby. Zdarza się bowiem, że ktoś przed fajrantem jest miłe widzianym gościem, zaś po — „ktośiem”, którego należy ostrzegawczo skubnąć na tydzie.

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Ignatkach spotkał się właśnie taką sympatyczną wilczyce Dianne. Wodzi siedmioro szczeniąt.

Kudłata gromadka zajmuje prawdziwą budę pilnując stojących po sąsiedzku pawilów. Porusza się bezszelestnie. Kątanowe ślepie nie zdradzają ochoty do żartów. Zwłaszcza gdy stanie przed nimi podejrzany osobnik. A wszystko za codzienną miszkę służbowej strawy i zyczliwą opieką.

Jeszcze mniej oczekują od ludzi kolorowe rybki pływające w wielkich akwariach. Jedno widzieliśmy w Fabryce

li pracę, podawali w czasie rozprawy inne przyczyny: wyższe zarobki w nowym przedsiębiorstwie, możliwość wyjazdu za granicę.

Przedstawiciele Rady drażnili i niepokoiły najbardziej złe stosunki między „Fadomem” a przedsiębiorstwami budowlanymi — PBO i SPB „Pojezierze” — odbiorcami wielkiej płyty.

Możemy przechowywać — słyszę — w magazynie elementy na około 200 izb; nieśliśmy ich nieraz na 300. Bankowcy nie finansowali nadmiernych zapasów.

Tymczasem między dyrektorem „Fadomu”, a odbiorcami płyt trwała — jak tu nazywają — wojna teleksowa. Stąd szły, jeden za drugim, pognagające do odbioru prefabrykatów monity. Również lądowały one na biurkach przedstawicieli wojewódzkich władz. Chyba po to, by było wiadomo, kto tu nadaje z produkcją elementów, a kto nie nadaje z ich odbiorem.

— Czy nie lepiej by było — pytają ci z Rady — spotkać się z odbiorcami bezpośrednio i spokojnie porozmawiać, dowiedzieć się, jakie oni mają trudności, jaka jest ich opinia na temat jakości naszych płyt? Może trzeba było przystosować się do ich wymogów?

Uwagi wydają się słuszne. Ale trzeba dodać, że Rada Pracownicza też nie nie robiła, by obie strony siady przy stole konferencyjnym. Mogłaby się przecież spotkać z radami owych przedsiębiorstw.

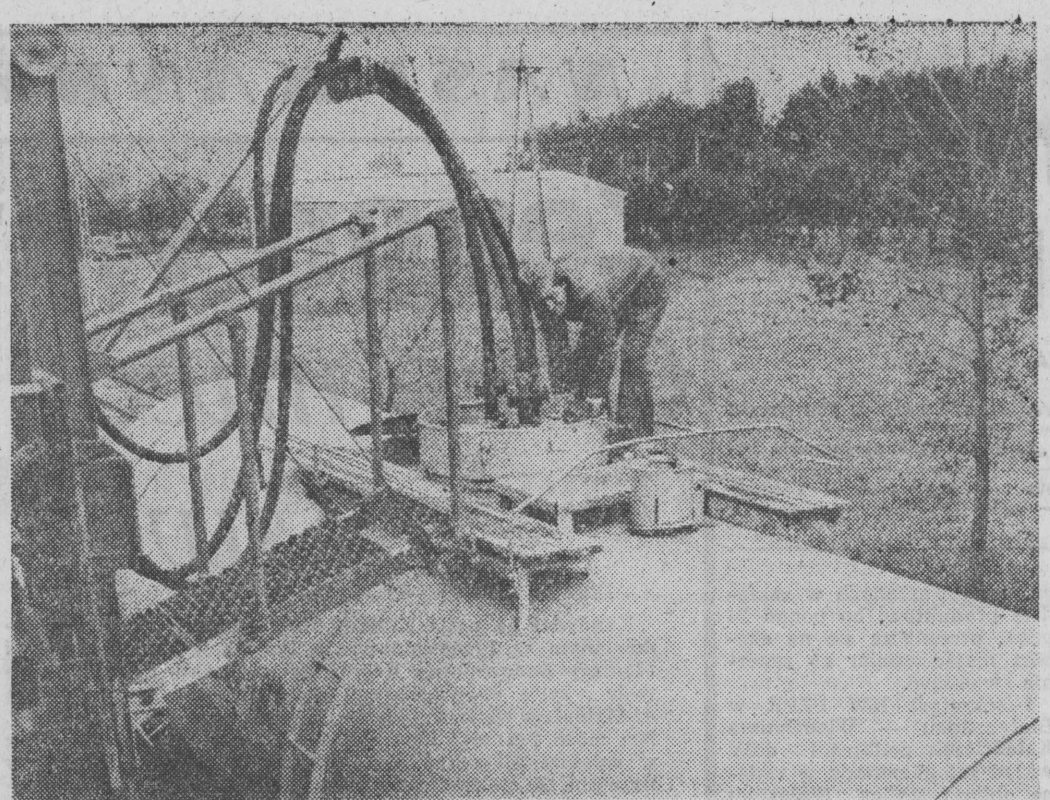
Zdaniem moich rozmówców takie stosunki między przedsiębiorstwami nie pozostawały bez wpływu na sytuację mieszkaniową załogi. Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego — dowodzone — dostrzegało do swojej dyspozycji po 14, a nawet 17 mieszkań rocznie. Nasi pracownicy, mimo że produkowali dla nich elementy, nie uczestniczyli w zasiedlaniu tych mieszkań. Dyrektor — dodają — nie pytał o naszą sytuację mieszkaniową, a powinien to robić, choćby po to, by pozyskać załogę.

Dyrektor Urbaniński uważa, że podstawową przyczyną konfliktu było odebranie premii za przewinięcie byłemu kierownikowi produkcji i kompletacji zbytu, czyli poprzedniemu szefowi Rady. Zresztą — dodaje — spośród 15 członków byłej rady 10 miało na swoim koncie kary. Jeden więc był zainteresowany w obronie drugiego.

W fadomowskim konflikcie trudno o jasne określenie racji obu stron. Fakt jest, że parę lat temu produkowano dziennie elementy na dwie, trzy izby. Teraz wytwarza się ich, przy braku awarii, na 13—14 izb. Wydajność więc rośnie z miesiąca na miesiąc. Dzieje się to pod dyktando Zbigniewa Urbanińskiego. Z drugiej jednak strony znamy wiele przedsiębiorstw, w których równie młode załogi dobrze pracują, bez szarpiących nerwy konfliktów.

W suwalskim „Fadomie” lekcja demokratycznego zarządzania firmą okazała się bardzo trudna.

ANNA RADZIUKIEWICZ



Ostrożnie z ogniem! — chciałoby się podpisać to zdjęcie. Na terenie firmy bycia przecież i po kilkaset ton tego superlatowalnego surowca. Gdyby — pokazują nam pracownicy — nastąpił wybuch zbiornika z gazem, w promieniu 400 metrów wszystko uległoby zniszczeniu. Takiej klęski doświadczyli już Francuzi. Dlatego też przy wejściu na teren rozlewni kazano nam zostawić nawet zapalniczkę. Zdjęcia zaś można było robić, ale bez użycia lampy błyskowej. Polecamy ten zakład tym, którzy chcieliby od uczuć się palenia. Na zdjęciu: Waldemar Radziejewski obsługujący urządzenie nalewo-spuśtowe.

Butle pełne gazu — nie dla wszystkich

Pech chciał, że awaria w zakładach rafinerii w Gdańsku przyniosła akurat na wakacyjne miesiące. Natychmiast odczuł to główny odbiór gazu płynnego; ci, którzy używają go w domu do gotowania oraz turystyki. Komunalna Rozlewnia Gazu Płynnego w Łomży sprowadza ten surowiec z Gdańska i z Płocka. Z Wybrzeża otrzymało w lipcu tylko 50 proc. planowanych dostaw. W sierpniu — jeszcze mniej. Odbiór z województwa łomżyńskiego, białostockiego i suwalskiego oraz części z warszawskiego, ostryńskiego i ostrołęckiego (na takim obszarze działa łomżyński „Koraz”) mieli więc sporo kłopotów w swych domowych gospodarstwach.

Pracownicy zaś łomżyńskiej rafinerii masowo korzystali z urlopow. Mimo to rozlewnia „zapala” 1870 godzin przestoju, a zarobki spadły (średnio) o 30 proc.

We wrześniu jest już gaz i robota, ale wakacyjnych załogach odbiór się nie da.

Na gaz z butli apetyt ma wielu. Jednak jego potencjalnym odbiorcom starannie przysługują się urzędnicy administracji państwowej. Zezwolenia na korzystanie z niego wydaje się tylko nielicznym. Niemal do końca przykroć kurek odbiór przemysłowy. O ile w ubiegłym roku zużyli oni 10 proc. łomżyńskich dostaw, to w tym roku już tylko 5 proc. Na liście odbiorców figuruje jeszcze PKP, białostockie „Fasty” i „Uchwyty” (te ostatnie już tylko przez kilka tygodni). W ociecinaniu od gazu płynnego bezwzględnie są pracownicy inspektoratów gospodarki energetycznej. Po prostu to źródło energii jest stosunkowo drogie, zwłaszcza zaś jego dystrybucja i transport. (ar)



13 tys. gospodyń w Łomży i z okolic odbiera co kilka tygodni napełnioną w „Korazie” butle. Da pozostałych miejscowości północno-wschodniego regionu gaz dowozi się cysternami. Fot. K. Swiderski

Sposób na komary

W dolinie rzeki Ili na południu Kazachstanu znikły role komarów i muszek. Zniszczyły je całkowicie nieszkodliwe dla innych organizmów żywych mikroby, wydzielone z gleby i wody przez zoologów kazachstańskich. Badania prowadzone wspólnie z laboratoriami biologicznymi Francji, Tajlandii, Birmy wielu innych krajów. Czynione w ZSRR i innych państwach próby nowej metody przyniosły dobre wyniki.

Naukowcy radzieccy przywiązują wielką wagę do międzynarodowej współpracy w opracowywaniu biologicznych metod ochrony przyrody, gdyż biostera w wielu krajach w coraz większym stopniu zanieczyszczają jest wysokoekskluzywnymi substancjami. Ponadto z roku na rok komary coraz łatwiej przystosowują się do rosnących dawek środków owadobójczych. (P)

PRAWO CZŁOWIEK

Raz po raz różni dyrektorzy przedsiębiorstw, przeziłi spódnici i inni kierownicy u społecznych zakładów pracy poszukują rady prawnej. Na stałe, a także. Nie urzęda ich doradne zlecenie świadczenia pomocy prawnej w najpilniejszych sprawach. I mają rację. Potrzeby jednostki społecznej w zakresie obsługi prawnej są bowiem stałe, permanentne. Coraz szerzej znajduje zrozumienie ta elementarna prawda, że radcy prawnego nie można traktować niczym straży pożarnej i wzywać dopiero, gdy się już pali. Zresztą, biorąc figurę jeszcze PKP, białostockie „Fasty” i „Uchwyty” (te ostatnie już tylko przez kilka tygodni). W ociecinaniu od gazu płynnego bezwzględnie są pracownicy inspektoratów gospodarki energetycznej. Po prostu to źródło energii jest stosunkowo drogie, zwłaszcza zaś jego dystrybucja i transport. (ar)

Po co komu radca prawny?

Każdy poszukujący podkreśla przy tym, że chodzi mu o dobrego radcę prawnego. Byłby taki, który nie urzęda, i to również potrafiłby zrozumieć. Nie spotkałem jeszcze człowieka, który poszukiwałby miennego adwokata, z tego lekarza lub byłby jakimś fachowcem w każdej innej specjalności.

Moje rozterki, zaczynają się w momencie, gdy domagam się sprecyzowania, jakiego radcę należy uważać za dobrego. Żadne względy formalne nie wchodzi tu w grę. Więc jakie?

Pewnie grupie szefów różnych instytucji marzy się taki radca, który wygadawby wszystkie sprawy sądowe i arbitrażowe, zapewniał bezkarność przynajmniej personelu kierowniczego w razie popełnienia jakichś wykroczeń czy nawet przestępstw, a jeszcze do tego potrafiłby i robić przekonujące uzasadnienie prawne do każdej decyzji, jaką kierownik firmy zamierza podjąć.

Zdarzają się nawet próby oceniania [fachowej] pracy radców prawnych, pod takim właśnie kątem. Przy takich kryteriach najlepszy nawet prawnik wypaść musi zdecydowanie źle.

Przykładem takiej miarę do pracy zawodowej radcy prawnego jest bardzo grubym nieporozumieniem. Więcej — jest wręcz anachizmy, zakłada bowiem, że radca prawny nie powinien przestrzegać obowiązującego porządku prawnego, powinien wręcz łamać prawo, gdy ma w tym swój interes. Jego” jednostka organizacyjna, a ściślej — jej kierownik.

Niektórzy pozostają w błogim przesądzeniu, że w tych strukturalnych organizacjach, gdzie decyduje podejmując się kolegielnie, np. przez zarząd lub radę nadzorczą w spółdzielniach mieszkaniowych albo w spółdzielniach pracy, żadna odpowiedzialność w spółdzielni nie grozi. Nie bardziej błędne. Zupełnie inaczej stanowi w tej materii prawo spółdzielcze. Nie tylko ono. — Z.M.

Zwyczajne wyprawy nie tylko po piwo

nazwisko? Nie powiem. Kierownik prosi kierowcę z naszej wozki o podwiezienie „opornego” do RUSW w celu wylegitymowania. Dobra, no już mówię...

Ciągnik Ursus SUM Łomża — baza w Kupiskach Nowych. Traktorzysta dzwiga dwie flaszki „Vistuli”.

— Panie inspektorze, koledy pomogli mi maszynę naprawić. Jak im się mam odwdzięczyć?

Dwa tygodnie. Pierwszy ze Spółdzielni Inwalidów „Razem” LOA 907E. Wódka potrzebna jak zdrowie, a w karcie drogowej balagan. I drugi LOA 516E z LPB. Inspektor z niedowierzaniem patrzy na zegarek. Jest 15.25, a na karcie drogowej kierowca wpi-

sał wyjazd z Kolna 15.30. Do wyjazdu pozostało więc jeszcze pięć minut. Tymczasem samochód już jest pod sklepem monopolowym w Łomży, a jego kierowca zdążył kupić dwie butelki wódki.

W chwilę później pod sklep zajeżdża autobus. Znowu PKS. Kierowca autostanu LOA 761E już dzwiga „Vistulę”. Tu również w karcie 20 km więcej niż na liczniku. Wynika z tego ponadto, że autobus wyjechał o godz. 14 z bazy na linię Łomża — Gardoty. Kierowca tłumaczy, że za chwilę wraca na trasę, to tylko moment. Nazwisko kierowcy w

karcie nie zgadza się z danymi z dowodu osobistego. W teście — druga, stara karta. — To ja już pojadę.

Gdy w pół godziny później jesteśmy u dyspozytora na łomżyńskim dworcu PKS, okazuje się, że autobus do wsi Gardoty jeszcze nie odjechał.

Kierowca zgłosił mi niedawno, że w samochodzie pękł przewód powietrzny. Pojedzie więc inną autobus. Stąd to opóźnienie.

Prywatna piwiarnia „Mewa” przy ul. Sikorskiego. Na poboczu kamaz z Transbusu LOA 957E. Kierowca pracuje na budowie szpitala. Zjechał na obiad, a po obiedzie wpadł po piwo. I wpadł. Karta drogowa — czysta jak liza.

Wnioski, choć surowe, muszą przynieść poprawę sytuacji. Również pod względem zastrzeżenia nadzoru w poszczególnych zakładach pracy i instytucjach. Choćby i po to, żeby więcej z ust żadnego kierowcy nie padły te słowa:

— O co ta cała awantura? To już mi nie wolno skoczyć po to głupie piwo? U nas wszyscy tak robia.

Niech robia...

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

KSIĄŻKI NADESZŁANE

ERIKSNE CALDWELL — BLISKO DOMU, Książka i Wiedza 1985, nakład 200 000 egz., str. 207, cena 30 zł.

Powieść obyczajowa amerykańskiego pisarza i publicysty, wydana w serii „Z kolborem” Akcja toczy się w małym miasteczku na południu Ameryki. Bohaterami są: znany lekkość, starsza od niego żona i młoda Mulatka. Odrzuć przez żonę faciera męczący ze służącą daje początek tragedii.

ROLAND TOPOR — CZYBY ROZŁE DLA LUCIENNE, Wydawnictwo Literackie 1985, nakład 30 000 egz., str. 163, cena 13 zł.

Zbiór opowiadań znakomitego rysownika i pisarza, charakterystyczny jest typowym dla niego czarnym humorem.

LUCYNA BUCZYŃSKA, CZY SŁAW BURZYŃSKI — KIEROWNICTWO, cz. II, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1985, nakład 5000 egz., str. 233, cena 30 zł.

Podręcznik dla zasadniczej szkoły zawodowej.

JERZY S. FELIKSIAK — ATAWISTYCZNY ALERT, Wydawnictwo Łódzkie 1985, nakład 2000 egz., str. 85, cena 30 zł.

Tonik wierszy wydany w serii „Błota Podkajka”. Utwory w nim zawarte wyrażają niepokój związany z zagrożeniem naszej egzystencji przez cywilizację.

ROLAND TOPOR — CZYBY ROZŁE DLA LUCIENNE, Wydawnictwo Literackie 1985, nakład 30 000 egz., str. 163, cena 13 zł.

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w SEJNACH ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na sprzedaż majątku z zaniechanej inwestycji pod nazwą „Ferma Królów” w Krasnym Polu położonej we wsi Krasno Pol (na trasie Suwałki — Sejny).

Przetarg odbędzie się w oparciu o zarządzenie nr 15 Przewodn. Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra Finansów z 30 kwietnia 1984 r.

Przedmiotem przetargu jest całość inwestycji ewentualnie jej poszczególne obiekty to jest: 5 obór, budynek administracyjny i roboty towarzyszące (doprowadzona woda i energia, czynna kotłownia), powierzchnia Fermi wynosi 4,51 ha.

Cena wywoławcza w I etapie przetargu — 197.000.000 zł. Przetarg odbędzie się 24 października 1985 r. o godz. 10 w siedzibie SKR 16-500 Sejny, ul. Łąkowa 5 (świetlica).

Ogledziny obiektów i dokumentacji udostępni SKR Sejny w godz. 7—14 w dni robocze.

Do udziału w przetargu nieograniczonym mogą przystąpić następujące podmioty:

1. osoby prawne (w rozumieniu art. 33 Kodeksu Cywilnego)
2. spółki prawa cywilnego i handlowego o kapitale mieszanym z udziałem 49 proc. kapitału zagranicznego
3. osoby fizyczne — obywatele państwa polskiego.

Przystępując do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 200.000 zł na 14 dni przed terminem przetargu na konto SKR Sejny w NBP Augustów nr 79110-80422 lub do kasy SKR.

SKR zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

usługi

OSRODEK informacji usługowej, ul. Lipowa 4, tel. 415-800 — pełna informacja o wszystkich usługach. k 3991-0

USŁUGI WPHW — informacja, tel. 937

SPRZĘT DROBNY

GOSPODARSTWA DOMOWEGO

- ul. Piastowska 11
- ul. Mickiewicza 23
- ul. Sienkiewicza 42

ORZĄCZ CHŁODZIARSKI, BOJLERY, PRALKI — tel. 956

TELEWIZORY

- ul. Sienkiewicza 42
- ul. Warszawska 78, tel. 939

W dniu 16 września 1985 r. zginął śmiertelnie tragiczną na posterunku pracy starszy wartownik

Antoni Dolistowski

40-letni pracownik Urzędu Przewozu Poczty Białystok z Wyższego szczebla

RODZINIE

składa: kierownictwo urzędu i organizacje społeczno-polityczne. k 4267-1

Wyrazy głębokiego współczucia

TERESIE I STANISŁAWI OLENDROM

z powodu tragicznie zmarłego

Syna Tomasza

składają: uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Zawodowych RPGRIM w Białymstoku. k 4276-1

Wyrazy głębokiego współczucia

MARIANNIE ŁYSKOWICZ

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrektorka, POP i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnach. k 4274-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. MARI TOPOLEWSKIEJ

z powodu zgonu

Syna Andrzeja

składają: koleżanki z Pracowni FKJ sekcji Osobowej i Socjalnej PSK. k 6018-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. CZESŁAWI HALICKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: Zarząd oraz pracownicy Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. k 4275-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Wępińskiego — nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Północ” — „Pod wulkanem”, prod. USA (od lat 10), godz. 15.30, 18 i 20.

„Ton” — „Seksmisja”, prod. USA (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15, 18, 21.30, 24.30, 27.30, 30.30, 33.30, 36.30, 39.30, 42.30, 45.30, 48.30, 51.30, 54.30, 57.30, 60.30, 63.30, 66.30, 69.30, 72.30, 75.30, 78.30, 81.30, 84.30, 87.30, 90.30, 93.30, 96.30, 99.30, 102.30, 105.30, 108.30, 111.30, 114.30, 117.30, 120.30, 123.30, 126.30, 129.30, 132.30, 135.30, 138.30, 141.30, 144.30, 147.30, 150.30, 153.30, 156.30, 159.30, 162.30, 165.30, 168.30, 171.30, 174.30, 177.30, 180.30, 183.30, 186.30, 189.30, 192.30, 195.30, 198.30, 201.30, 204.30, 207.30, 210.30, 213.30, 216.30, 219.30, 222.30, 225.30, 228.30, 231.30, 234.30, 237.30, 240.30, 243.30, 246.30, 249.30, 252.30, 255.30, 258.30, 261.30, 264.30, 267.30, 270.30, 273.30, 276.30, 279.30, 282.30, 285.30, 288.30, 291.30, 294.30, 297.30, 300.30, 303.30, 306.30, 309.30, 312.30, 315.30, 318.30, 321.30, 324.30, 327.30, 330.30, 333.30, 336.30, 339.30, 342.30, 345.30, 348.30, 351.30, 354.30, 357.30, 360.30, 363.30, 366.30, 369.30, 372.30, 375.30, 378.30, 381.30, 384.30, 387.30, 390.30, 393.30, 396.30, 399.30, 402.30, 405.30, 408.30, 411.30, 414.30, 417.30, 420.30, 423.30, 426.30, 429.30, 432.30, 435.30, 438.30, 441.30, 444.30, 447.30, 450.30, 453.30, 456.30, 459.30, 462.30, 465.30, 468.30, 471.30, 474.30, 477.30, 480.30, 483.30, 486.30, 489.30, 492.30, 495.30, 498.30, 501.30, 504.30, 507.30, 510.30, 513.30, 516.30, 519.30, 522.30, 525.30, 528.30, 531.30, 534.30, 537.30, 540.30, 543.30, 546.30, 549.30, 552.30, 555.30, 558.30, 561.30, 564.30, 567.30, 570.30, 573.30, 576.30, 579.30, 582.30, 585.30, 588.30, 591.30, 594.30, 597.30, 600.30, 603.30, 606.30, 609.30, 612.30, 615.30, 618.30, 621.30, 624.30, 627.30, 630.30, 633.30, 636.30, 639.30, 642.30, 645.30, 648.30, 651.30, 654.30, 657.30, 660.30, 663.30, 666.30, 669.30, 672.30, 675.30, 678.30, 681.30, 684.30, 687.30, 690.30, 693.30, 696.30, 699.30, 702.30, 705.30, 708.30, 711.30, 714.30, 717.30, 720.30, 723.30, 726.30, 729.30, 732.30, 735.30, 738.30, 741.30, 744.30, 747.30, 750.30, 753.30, 756.30, 759.30, 762.30, 765.30, 768.30, 771.30, 774.30, 777.30, 780.30, 783.30, 786.30, 789.30, 792.30, 795.30, 798.30, 801.30, 804.30, 807.30, 810.30, 813.30, 816.30, 819.30, 822.30, 825.30, 828.30, 831.30, 834.30, 837.30, 840.30, 843.30, 846.30, 849.30, 852.30, 855.30, 858.30, 861.30, 864.30, 867.30, 870.30, 873.30, 876.30, 879.30, 882.30, 885.30, 888.30, 891.30, 894.30, 897.30, 900.30, 903.30, 906.30, 909.30, 912.30, 915.30, 918.30, 921.30, 924.30, 927.30, 930.30, 933.30, 936.30, 939.30, 942.30, 945.30, 948.30, 951.30, 954.30, 957.30, 960.30, 963.30, 966.30, 969.30, 972.30, 975.30, 978.30, 981.30, 984.30, 987.30, 990.30, 993.30, 996.30, 999.30, 1002.30, 1005.30, 1008.30, 1011.30, 1014.30, 1017.30, 1020.30, 1023.30, 1026.30, 1029.30, 1032.30, 1035.30, 1038.30, 1041.30, 1044.30, 1047.30, 1050.30, 1053.30, 1056.30, 1059.30, 1062.30, 1065.30, 1068.30, 1071.30, 1074.30, 1077.30, 1080.30, 1083.30, 1086.30, 1089.30, 1092.30, 1095.30, 1098.30, 1101.30, 1104.30, 1107.30, 1110.30, 1113.30, 1116.30, 1119.30, 1122.30, 1125.30, 1128.30, 1131.30, 1134.30, 1137.30, 1140.30, 1143.30, 1146.30, 1149.30, 1152.30, 1155.30, 1158.30, 1161.30, 1164.30, 1167.30, 1170.30, 1173.30, 1176.30, 1179.30, 1182.30, 1185.30, 1188.30, 1191.30, 1194.30, 1197.30, 1200.30, 1203.30, 1206.30, 1209.30, 1212.30, 1215.30, 1218.30, 1221.30, 1224.30, 1227.30, 1230.30, 1233.30, 1236.30, 1239.30, 1242.30, 1245.30, 1248.30, 1251.30, 1254.30, 1257.30, 1260.30, 1263.30, 1266.30, 1269.30, 1272.30, 1275.30, 1278.30, 1281.30, 1284.30, 1287.30, 1290.30, 1293.30, 1296.30, 1299.30, 1302.30, 1305.30, 1308.30, 1311.30, 1314.30, 1317.30, 1320.30, 1323.30, 1326.30, 1329.30, 1332.30, 1335.30, 1338.30, 1341.30, 1344.30, 1347.30, 1350.30, 1353.30, 1356.30, 1359.30, 1362.30, 1365.30, 1368.30, 1371.30, 1374.30, 1377.30, 1380.30, 1383.30, 1386.30, 1389.30, 1392.30, 1395.30, 1398.30, 1401.30, 1404.30, 1407.30, 1410.30, 1413.30, 1416.30, 1419.30, 1422.30, 1425.30, 1428.30, 1431.30, 1434.30, 1437.30, 1440.30, 1443.30, 1446.30, 1449.30, 1452.30, 1455.30, 1458.30, 1461.30, 1464.30, 1467.30, 1470.30, 1473.30, 1476.30, 1479.30, 1482.30, 1485.30, 1488.30, 1491.30, 1494.30, 1497.30, 1500.30, 1503.30, 1506.30, 1509.30, 1512.30, 1515.30, 1518.30, 1521.30, 1524.30, 1527.30, 1530.30, 1533.30, 1536.30, 1539.30, 1542.30, 1545.30, 1548.30, 1551.30, 1554.30, 1557.30, 1560.30, 1563.30, 1566.30, 1569.30, 1572.30, 1575.30, 1578.30, 1581.30, 1584.30, 1587.30, 1590.30, 1593.30, 1596.30, 1599.30, 1602.30, 1605.30, 1608.30, 1611.30, 1614.30, 1617.30, 1620.30, 1623.30, 1626.30, 1629.30, 1632.30, 1635.30, 1638.30, 1641.30, 1644.30, 1647.30, 1650.30, 1653.30, 1656.30, 1659.30, 1662.30, 1665.30, 1668.30, 1671.30, 1674.30, 1677.30, 1680.30, 1683.30, 1686.30, 1689.30, 1692.30, 1695.30, 1698.30, 1701.30, 1704.30, 1707.30, 1710.30, 1713.30, 1716.30, 1719.30, 1722.30, 1725.30, 1728.30, 1731.30, 1734.30, 1737.30, 1740.30, 1743.30, 1746.30, 1749.30, 1752.30, 1755.30, 1758.30, 1761.30, 1764.30, 1767.30, 1770.30, 1773.30, 1776.30, 1779.30, 1782.30, 1785.30, 1788.30, 1791.30, 1794.30, 1797.30, 1800.30, 1803.30, 1806.30, 1809.30, 1812.30, 1815.30, 1818.30, 1821.30, 1824.30, 1827.30, 1830.30, 1833.30, 1836.30, 1839.30, 1842.30, 1845.30, 1848.30, 1851.30, 1854.30, 1857.30, 1860.30, 1863.30, 1866.30, 1869.30, 1872.30, 1875.30, 1878.30, 1881.30, 1884.30, 1887.30, 1890.30, 1893.30, 1896.30, 1899.30, 1902.30, 1905.30, 1908.30, 1911.30, 1914.30, 1917.30, 1920.30, 1923.30, 1926.30, 1929.30, 1932.30, 1935.30, 1938.30, 1941.30, 1944.30, 1947.30, 1950.30, 1953.30, 1956.30, 1959.30, 1962.30, 1965.30, 1968.30, 1971.30, 1974.30, 1977.30, 1980.30, 1983.30, 1986.30, 1989.30, 1992.30, 1995.30, 1998.30, 2001.30, 2004.30, 2007.30, 2010.30, 2013.30, 2016.30, 2019.30, 2022.30, 2025.30, 2028.30, 2031.30, 2034.30, 2037.30, 2040.30, 2043.30, 2046.30, 2049.30, 2052.30, 2055.30, 2058.30, 2061.30, 2064.30, 2067.30, 2070.30, 2073.30, 2076.30, 2079.30, 2082.30, 2085.30, 2088.30, 2091.30, 2094.30, 2097.30, 2100.30, 2103.30, 2106.30, 2109.30, 2112.30, 2115.30, 2118.30, 2121.30, 2124.30, 2127.30, 2130.30, 2133.30, 2136.30, 2139.30, 2142.30, 2145.30, 2148.30, 2151.30, 2154.30, 2157.30, 2160.30, 2163.30, 2166.30, 2169.30, 2172.30, 2175.30, 2178.30, 2181.30, 2184.30, 2187.30, 2190.30, 2193.30, 2196.30, 2199.30, 2202.30, 2205.30, 2208.30, 2211.30, 2214.30, 2217.30, 2220.30, 2223.30, 2226.30, 2229.30, 2232.30, 2235.30, 2238.30, 2241.30, 2244.30, 2247.30, 2250.30, 2253.30, 2256.30, 2259.30, 2262.30, 2265.30, 2268.30, 2271.30, 2274.30, 2277.30, 2280.30, 2283.30, 2286.30, 2289.30, 2292.30, 2295.30, 2298.30, 2301.30, 2304.30, 2307.30, 2310.30, 2313.30, 2316.30, 2319.30, 2322.30, 2325.30, 2328.30, 2331.30, 2334.30, 2337.30, 2340.30, 2343.30, 2346.30, 2349.30, 2352.30, 2355.30, 2358.30, 2361.30, 2364.30, 2367.30, 2370.30, 2373.30, 2376.30, 2379.30, 2382.30, 2385.30, 2388.30, 2391.30, 2394.30, 2397.30, 2400.30, 2403.30, 2406.30, 2409.30, 2412.30, 2415.30, 2418.30, 2421.30, 2424.30, 2427.30, 2430.30, 2433.30, 2436.30, 2439.30, 2442.30, 2445.30, 2448.30, 2451.30, 2454.30, 2457.30, 2460.30, 2463.30, 2466.30, 2469.30, 2472.30, 2475.30, 2478.30, 2481.30, 2484.30, 2487.30, 2490.30, 2493.30, 2496.30, 2499.30, 2502.30, 2505.30, 2508.30, 2511.30, 2514.30, 2517.30, 2520.30, 2523.30, 2526.30, 2529.30, 2532.30, 2535.30, 2538.30, 2541.30, 2544.30, 2547.30, 2550.30, 2553.30, 2556.30, 2559.30, 2562.30, 2565.30, 2568.30, 2571.30, 2574.30, 2577.30, 2580.30, 2583.30, 2586.30, 2589.30, 2592.30, 2595.30, 2598.30, 2601.30, 2604.30, 2607.30, 2610.30, 2613.30, 2616.30, 2619.30, 2622.30, 2625.30, 2628.30, 2631.30, 2634.30, 2637.30, 2640.30, 2643.30, 2646.30, 2649.30, 2652.30, 2655.30, 2658.30, 2661.30, 2664.30, 2667.30, 2670.30, 2673.30, 2676.30, 2679.30, 2682.30, 2685.30, 2688.30, 2691.30, 2694.30, 2697.30, 2700.30, 2703.30, 2706.30, 2709.30, 2712.30, 2715.30, 2718.30, 2721.30, 2724.30, 2727.30, 2730.30, 2733.30, 2736.30, 2739.30, 2742.30, 2745.30, 2748.30, 2751.30, 2754.30, 2757.30, 2760.30, 2763.30, 2766.30, 2769.30, 2772.30, 2775.30, 2778.30, 2781.30, 2784.30, 2787.30, 2790.30, 2793.30, 2796.30, 2799.30, 2802.30, 2805.30, 2808.30, 2811.30, 2814.30, 2817.30, 2820.30, 2823.30, 2826.30, 2829.30, 2832.30, 2835.30, 2838.30, 2841.30, 2844.30, 2847.30, 2850.30, 2853.30, 2856.30, 2859.30, 2862.30, 2865.30, 2868.30, 2871.30, 2874.30, 2877.30, 2880.30, 2883.30, 2886.30, 2889.30, 2892.30, 2895.30, 2898.30, 2901.30, 2904.30, 2907.30, 2910.30, 2913.30, 2916.30, 2919.30, 2922.30, 2925.30, 2928.30, 2931.30, 2934.30, 2937.30, 2940.30, 2943.30, 2946.30, 2949.30, 2952.30, 2955.30, 2958.30, 2961.30, 2964.30, 2967.30, 2970.30, 2973.30, 2976.30, 2979.30, 2982.30, 2985.30, 2988.30, 2991.30, 2994.30, 2997.30, 3000.30, 3003.30, 3006.30, 3009.30, 3012.30, 3015.30, 3018.30, 3021.30, 3024.30, 3027.30, 3030.30, 3033.30, 3036.30, 3039.30, 3042.30, 3045.30, 3048.30, 3051.30, 3054.30, 3057.30, 3060.30, 3063.30, 3066.30, 3069.30, 3072.30, 3075.30, 3078.30, 3081.30, 3084.30, 3087.30, 3090.30, 3093.30, 3096.30, 3099.30, 3102.30, 3105.30, 3108.30, 3111.30, 3114.30, 3117.30, 3120.30, 3123.30, 3126.30, 3129.30, 3132.30, 3135.30, 3138.30, 3141.30, 3144.30, 3147.30, 3150.30, 3153.30, 3156.30, 3159.30, 3162.30, 3165.30, 3168.30, 3171.30, 3174.30, 3177.30, 3180.30, 3183.30, 3186.30, 3189.30, 3192.30, 3195.30, 3198.30, 3201.30, 3204.30, 3207.30, 3210.30, 3213.30, 3216.30, 3219.30, 3222.30, 3225.30, 3228.30, 3231.30, 3234.30, 3237.30, 3240.30, 3243.30, 3246.30, 3249.30, 3252.30, 3255.30, 3258.30, 3261.30, 3264.30, 3267.30, 3270.30, 3273.30, 3276.30, 3279.30, 3282.30, 3285.30, 3288.30, 3291.30, 3294.30, 3297.30, 3300.30, 3303.30, 3306.30, 3309.30, 3312.30, 3315.30, 3318.30, 3321.30, 3324.30, 3327.30, 3330.30, 3333.30, 3336.30, 3339.30, 3342.30, 3345.30, 3348.30, 3351.30, 3354.30, 3357.30, 3360.30, 3363.30, 3366.30, 3369.30, 3372.30, 3375.30, 3378.30, 3381.30, 3384.30, 3387.30, 3390.30, 3393.30, 3396.30, 3399.30, 3402.30, 3405.30, 3408.30, 3411.30, 3414.30, 3417.30, 3420.30, 3423.30, 3426.30, 3429.30, 3432.30, 3435.30, 3438.30, 3441.30, 3444.30, 3447.30, 3450.30, 3453.30, 3456.30, 3459.30, 3462.30, 3465.30, 3468.30, 3471.30, 3474.30, 3477.30, 3480.30, 3483.30, 3486.30, 3489.30, 3492.30, 3495.30, 3498.30, 3501.30, 3504.30, 3507.30, 3510.30, 3513.30, 3516.30, 3519.30, 3522.30, 3525.30, 3528.30, 3531.30, 3534.30, 3537.30, 3540.30, 3543.30, 3546.30, 3549.30, 3552.30, 3555.30, 3558.30, 3561.30, 3564.30, 3567.30, 3570.30, 3573.30, 3576.30, 3579.30, 3582.30, 3585.30, 3588.30, 3591.30, 3594.30, 3597.30, 3600.30, 3603.30, 3606.30, 3609.30, 3612.30, 3615.30, 3618.30, 3621.30, 3624.30, 3627.30, 3630.30, 3633.30, 3636.30,

